

MACIEJ DARIUSZ KOSSOWSKI
Warszawa
ORCID: 0000-0002-5566-0749

***Finale allegro* obwodu OAK nr 5 Augustów
– strata archiwum i kasy obwodu
augustowskiego AK/OAK
w Krasnoborkach
24 czerwca 1945 roku
w świetle konfrontacji źródeł archiwalnych
z relacjami**

W kronice Milicji Obywatelskiej opracowanej na podstawie źródeł w Białymstoku w latach 70. XX wieku, zawierającej chronologiczny zapis wydarzeń z terenu powiatu augustowskiego od 1944 do 1970 roku, znajduje się następujący odpis z akt:

„15–16.VI.1945 roku; Jasionowo gm. Sztabin, Krasnoborki gm. Sztabin

Operacje

Dnia 15.VI.1945 roku przeprowadzono operację we wsi Jasionowo gm. Sztabin w celu aresztowania aktywnych członków AK. Wzięło w niej udział 10 funkcjonariuszy pod dowództwem st. ref. PUBP w Augustowie WASILEWSKIEGO EDWARDA. Dnia 16.VI.1945 roku o godzinie 17-tej powracający z operacji oddział spotkał k/wsi Krasnoborki jadącego rowerem mężczyznę. Na widok oddziału zaczął uciekać w kierunku zabudowań ZIECINY JOZEFA zam. we wsi Krasnoborki gm. Sztabin – W wyniku rewizji w stodole znaleziono archiwum sztabu 5-go obwodu AK /Augustów/. Znajdowały się tam dokumenty AK na pow. Augustów, rozkazy «Mścislawa», 25 zdjęć fotograficznych członków oddziału, pieczęcie zabrane w marcu 1945 roku z leśnictwa Rudawka. Poza tym skonfiskowano: 1 automat PPSza i 200 szt.naboi,

2 granaty, 2 pełne magazynki do automatu, 2 radioodbiorniki, 2 maszyny do pisania, 1 powielacz, przybory fotograficzne. Aresztowano 5 osób, w tym sekretarkę-maszynistkę obw. augustowskiego AK – SZOSŁOWNICKA HELENE vel WYSOCKĄ LEOKADIE ur. 1924 roku ps. «Grażyna» oraz ZIECINE STANISŁAWA i jego córkę JADWIGĘ ur. 1920 roku.

/akta nr 15/10 k.71; 15,4 k.2; 28/2 k.60”¹.

W podobnym ujęciu zdarzenie przedstawione zostało w monografii Kazimierza Krajewskiego i Tomasza Łabuszewskiego opisującej epilog Armii Krajowej/Obywatelskiej Armii Krajowej na Białostocczyźnie². Znalazła się tu wzmianka o wykryciu we wsi Krasnoborki w gminie Sztabin archiwum komendy augustowskiej AK i OAK³. Zaistniały wypadek zasługuje na pogłębioną analizę dokumentów i ich weryfikację w oparciu o relacje świadków oraz planografię terenu. Zważył on bowiem na dalszych losach działalności organizacyjnej, dekonspirując kancelarię i ujawniając fotografie części żołnierzy polskiego podziemia niepodległościowego wobec NKWD i UB tuż przed rozpoczęciem obławy augustowskiej. Komenda obwodu utraciła także depozyt rezerwy finansowej, koniecznej do prowadzenia dalszej walki w zmienionej sytuacji geopolitycznej.

Wydarzenia w świetle dokumentów komunistycznego resortu bezpieczeństwa przedstawione zostały niejednomyślnie. Raporty podziemia niepodległościowego przemilczają zaś pewne kwestie. Weryfikacja tekstów źródłowych obu stron byłaby niemożliwa bez uwzględnienia relacji świadków i nie przyczyniłyby się do krytycznej oceny zdarzeń

¹ Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Białymstoku, Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów [dalej: IPN, OB, OBUiAD], sygn. AIPN Bi 045/2055/2, *Kronika wydarzeń na terenie powiatu augustowskiego w latach 1944–1970*, k. 36–37, mps powielony w trzech egzemplarzach [Białystok b. d. (przed 04.01.1975 r.)]. Wszystkie dokumenty cytowane *in extenso* – w oryginalnym brzmieniu i formie zapisu.

² K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO: VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997.

³ Ibidem, s. 462. Autorzy błędnie podali datę – 16 czerwca 1945 r., imię gospodarza posesji – Józef, sprawców wykrycia – PUBP, wskazując, że wykryta została kwatera kpt. Bronisława Jasińskiego „Komara”/„Łoma”. Wprawdzie na s. 450, w przyp. 34 zaznaczyli, że data 24 czerwca widnieje w meldunku specjalnym przewodnika obwodu OAK Augustów kpt. B. Jasińskiego z 30 czerwca 1945 r. z informacją, że akcję przeprowadził oddział NKWD oraz że wersję tę potwierdza przewodnik samoobrony Rejonu „C” i obwodu OAK Augustów ppor. c. w. Jerzy Stanisław Kuntz „Kotwicz”, to dali jednak wiarę zapisowi znajdującemu się w Księdze Pamiątkowej Milicji Obywatelskiej w Augustowie, przywołując to źródło jako wiódące.

odnotowanych w tych dokumentach. Zanim odtworzymy zaistniałe fakty, przytoczyć należy kolejne fragmenty *Kroniki wydarzeń z terenu powiatu augustowskiego* opracowanej w Wydziale „C” Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Białymstoku, którą naczelnik tego wydziału ppłk Józef Bzdela przesłał 4 lipca 1972 roku⁴ do naczelnika Wydziału II Biura „C” MSW w Warszawie. Odnotowano w niej: „W wyniku przeprowadzonej we wsi Krasnoborki gm. Sztabin w II połowie czerwca 1945 roku operacji wykryto kancelarię sztabu AK obw. augustowskiego gdzie znaleziono dokumenty obwodu AK na powiat Augustów, rozkazy «Mścislawa», itp. Skonfiskowano także: powielacz[,] z [powinno być: 2] maszyny do pisania, automat, radiodbiornik, przybory fotograficzne itp. Aresztowano 5 osób oraz sekretarkę-maszynistkę obw. august. Szostownicką Helenę vel Wysocką Leokadię ps. «Grażyna»”⁵.

Zbliżony w treści zapis znajduje się w dalszej części *Kroniki*:

„- Akta nr 15/4 k.2

Dnia 24.VI.1945 roku we wsi Krasnoborki gm. Sztabin u Zięciny Stanisława ur. 1884 roku znaleziono podziemny lokal – kancelarię sztabu obwodu augustowskiego AK. Poza tym skonfiskowano: 1 niemiecki automat PPSza i 200 szt. naboji, 2 granaty, 2 pełne magazynki do automatu, 2 radiodbiorniki, 2 maszyny do pisania i 1 szepiograf. Znaleziono także całe archiwum obwodu augustowskiego AK, pieczęcie zabrane z rozbitego w marcu 1945 roku leśnictwa Rudawka, 25 zdjęć fotogr. członków oddziału. Aresztowano sekretarkę kancelarii – Wysocką Leokadię ur. 1924 roku oraz córkę gospodarza Zięciny Jadwigę, ur. 1920 roku i jej ojca Zięciny Stanisława”⁶.

Szerszą wersję zdarzeń, a zwłaszcza wyszczególnienie skonfiskowanych rzeczy przynosi zapis z kolejnej *Kroniki wydarzeń*:

„Operacje.

Dnia 24.VI.1945 r. przeprowadzono operację we wsi Jasionowo gm. Sztabin w celu aresztowania aktywnych członków AK. Wzięło w niej udział 10 funkcjonariuszy pod dowództwem st. ref. PUBP w Augustowie Wasilewskiego Edwarda oraz żołnierze Armii Radzieckiej.

⁴ IPN, OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 045/2056, *Kronika wydarzeń z terenu pow. augustowskiego, woj. białostockiego za okres 1944–1970*, k. 178, KW MO w Białymstoku, Wydział „C”. Białystok, dnia 14 czerwca 1972 r. [rozpoczęto].

⁵ Ibidem, k. 188, [opracowanie na podstawie akt nr 28/2, k. 60].

⁶ Ibidem, k. 261, [k. 229 opracowania KWMO].

O godz. 17-ej powracający z operacji oddział spotkał k/ wsi Krasnoborki jadącego rowerem mężczyznę. Na widok oddziału zaczął uciekać w kierunku zabudowań Zięciny Józefa zam. we wsi Krasnoborki gm. Sztabin. W wyniku przeprowadzonej rewizji w stodole wykryto bunkier, gdzie mieściła się kancelaria sztabu augustowskiego obwodu AK. Znajdowały się tam dokumenty obwodu AK na powiat Augustów oraz rozkazy «Mścislawa».

Skonfiskowano:

- automat nr 927 z 2 magazynkami amunicji
- 2 granaty
- 200 szt. amunicji do różnej broni
- kompas
- 2 maszyny do pisania
- 2 radiodbiorniki
- 1 powielacz
- 1 teczka rozkazów i instrukcji Komendanta Okręgu AK «Mścislawa» oraz odpisy różnych rozkazów i ulotek obwodu augustowskiego AK – zawierająca 100 kart.
- Teczka dokumentów obwodu augustowskiego AK za lata 1944 – 45 kart 127
- Teczka meldunków szefa wywiadu obwodu augustowskiego AK ps. «Raca» do «Mścislawa» o wrogiej treści, a sprowadzające się – jakoby żołnierze WP i Armii Radzieckiej oraz funkcjonariusze BP podczas prowadzonych operacji mordują ludność, grabią i demolują kościoły.
- Teczka z programami szkolenia członków org. AK obwodu augustowskiego.
- Świadectwa egzaminów
- 16 wyciągów z rozkazów awansowych czł. org. AK
- 7 map topograficznych powiatów: Augustów, Suwałki, Grodno oraz gm. Raczek i innych miejscowości.
- Dziennik działalności augustowskiego obwodu AK
- 3 niemieckie paszporty na nazwisko inspektora augustowskiego i suwalskiego obwodu AK - Kaczyńskiego Franciszka ps. «Zemsta»
- Niemiecki paszport na nazwisko Jaroszewicza Bolesława
- 8 sztuk in blanco niemieckich paszportów
- 2 in blanco metryki urodzenia z pieczęciami
- 4 in blanco paszporty na konie

- Odciski pieczęci gmin: Raczki, Sztabin, Jaminy, Szczebro-Olszanka i Bargłów.

- Stempel i pieczęć Nadleśnictwa Rudawka /zrabowane w marcu /1945 r./.

- 25 zdjęć fotograficznych członków oddziału

- Broszura ps. «Psychologia dowództwa»

- 2 skórzane teczki

- Drewniana walizka obita blachą

- Wycinek z gazety p.t. «O zerwaniu z reakcją».

- Czysty papier, bibuła i kalka.

M.in. rozkazy i instrukcje Komendanta Okręgu AK «Mściława» zalecające:

- tępienie z największą bezwzględnością osób popierających i współpracujących z władzą ludową;

- zwiększenie agitacji i propagandy wśród ludności poprzez kolportaż ulotek.

oraz dokument świadczący o tym iż organizacja AK przyjmuje w swe szeregi różnorodny element łącznie z ukrywającymi się współpracownikami niemieckimi.

Aresztowano 5 osób, w tym sekretarkę-maszynistkę obwodu augustowskiego AK – Szostownicką Helenę vel Wysocką Leokadię ur. 1924r., ps. «Grażyna», Zięcina Stanisława i jego córkę Jadwigę ur. 1922r. oraz Lot Zofię i Kaczan Annę.

Aresztowana Zięcina Jadwiga c. Stanisława ur. 17.XI.1922r. w m. Kolnica pow. Augustów w 1942r. wstąpiła do org. «Chłostra». Zwerbowana została przez Pycz Władysława ps. «Twardy». Po zaprzysiężeniu otrzymała ps. «Śnieżka». W 1943r. org. «Chłostra» na terenie powiatu augustowskiego weszła w skład org. AK obwodu augustowskiego. Po połączeniu pełniła funkcję łączniczki Komen dy Obwodu. Po wyzwoleniu nie zaniechała swej działalności, lecz w dalszym ciągu była łączniczką oraz sekretarzem obwodu augustowskiego AK.

W czasie przesłuchania Zięcina Jadwiga podała, że o kryjówce sztabu obwodu augustowskiego AK / wiedzieli:

1/ Zięcina Tadeusz ps. «Sokół» – czł.oddziału «Komara»

2/ Zięcina Eugeniusz ps. «Krążownik»

3/ Grajewski Romuald – czł. org. AK w Krasnoborku.

Zatrzymana sekretarka Komendanta obwodu AK – Wysocka Leokadia ur.1924r. we wsi Netta w toku śledztwa zeznała, że zagrożeni członkowie AK przerzucani są na inny teren, a na ich miejsce przysyłani są nowi ludzie.

/ akta nr 15/10 k. 71, 15/4 k. 2, 28/2 k. 60,
oraz akta 93/3 k. 51–52 i KSL – 841 /⁷⁷.

Tyle wnoszą opracowania powstałe kilkadziesiąt lat po zdarzeniu. Nie ujawniają jednak wszystkich okoliczności i zaistniałych faktów. Dopiero konfrontacja z relacjami świadków przekonuje, że funkcjonariusze PUBP w Augustowie usiłowali przypisać sobie sukces operacji, której nie przeprowadzili, chociaż przybyli w to miejsce na drugi dzień, dokonując czynności nieodnotowanych w aktach resortu.

Archiwum i kasa obwodu augustowskiego Armii Krajowej nr 6 kryptonim „Kanał”, następnie 7 „Niedźwiedź” i 31 „Olchy”, a po rozwiązaniu AK i reorganizacji struktury terenowej – Obywatelskiej Armii Krajowej nr 5, znajdowały się w pobliżu siedziby komendy obwodu i miejsca postoju komendanta/przewodnika ppor. rez. piech./por./kpt. Bronisława Jasińskiego ps. „Komar”/„Łom”⁸ (fot. 1–2). W miarę upływu czasu zarówno archiwum, jak też rezerwa finansowa ulegały stałemu zwiększeniu.

W archiwum przechowywano dokumentację wychodzącą, w postaci kopii pism, jak też przychodzącą z podległych komendantowi rejonów, m.in. sprawozdania i raporty. Gromadzono odezwy i ulotki, prasę konspiracyjną, dokumenty legalizacyjne, fotografie, oryginalne pieczęcie różnych instytucji oraz produkcji własnej, urzędowe blankiety i formularze. Pochodziły one zarówno z okresu okupacji niemieckiej, jak też powstały po wejściu Sowietów i zainstalowaniu władzy komunistycznej w powiecie augustowskim.

Środki finansowe rozdzielone były na dwa zespoły. W skład pierwszego wchodziły banknoty, przeważnie w walucie amerykańskiej,

⁷ IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 045/2054/2, *Kronika wydarzeń z terenu powiatu Augustów w latach 1944–1945*, [Białystok, przed 17.03.1975 r.], k. 60–62. Dwa dokumenty dotyczące odkrycia archiwum w Krasnoborkach zostały przywołane w publikacji J. Snopko, *Początki działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie i jego udział w obławie lipcowej 1945 r. Wybór dokumentów*, „Studia Podlaskie”, T. XV: 2005, s. 301–304 (dokument nr 11 i 12).

⁸ Nota biograficzna komendanta zob.: P. Łapiński, *Bronisław Jasiński (1914–1992)*, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956: słownik biograficzny*, t. 1, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002, s. 177–178.

przeznaczone na działalność bieżącą. Pozostawały one przy koman-dancie. Drugi zespół stanowił rezerwę obwodu augustowskiego AK/OAK i składał się z depozytu w złocie w postaci monet dwudziesto-dolarowych oraz pięcio- i dziesięciorubłówek, zwanych „świnkami”. Dolary w złocie pochodziły przeważnie ze zrzutów. Dostarczali je ku-rierzy. Złote ruble pozyskiwano na miejscu. Stanowiły resztę wyda-waną z płatności dolarowej.

Począwszy od marca 1943 roku, archiwum i część złotej rezer-wy obwodu przechowywana była w kolonii Netta, w domu plut. rez. Franciszka Wysockiego ps. „Jamioł”/„Barć” i Zofii Wysockiej z domu Wikarskiej ps. „Zosieńka” (fot. 3), położonym kilkadziesiąt metrów od Kanału Augustowskiego, na osi łączności bezpośredniej Netta – Sztabin i sztafetowej Bargłów/Netta – Gliniszki – Pogorzały/Szta-bin⁹. Wówczas to, w ciągu jednej nocy, ok. dziesięciu partyzantów wykopało bunkier pod domem Wysockich, który następnego dnia został oszalowany dowiezionymi deskami i wzmocniony stemplami. Wejście do niego prowadziło z izby. Kłapa zamykająca otwór wej-ściowy ukryta była pod dywanem i łóżkiem. Tą drogą, przez istniejącą piwniczkę spichlerzową o boku ok. dwóch metrów, przechodziło się do właściwego pomieszczenia o wymiarach ok. 4 x 5 metrów. Z po-mieszczenia tego wyprowadzony był tunel ewakuacyjny długości ok. 30 metrów, biegnący w kierunku wsi Netta. Usytuowane na skraju sa-dzawki wyjście maskowała roślinność bagienno-łąkowa porastająca staw. Wyposażenie bunkra składało się z pryczy przyściennej wyko-nanej z nieoheblowanych desek, stolika i żelaznej kozy z kwadrato-wą płytą do gotowania. Rura odprowadzająca dym podłączona była do komina domu. Dokumenty zajmowały wówczas objętość dwóch brezentowych walizek – większej i mniejszej. Na stole stała radiosta-cja i maszyna do pisania, a na ziemi skrzynka z bronią, w której było kilka rewolwerów Nagant wz. 1895.

⁹ Na podstawie autoryzowanej relacji Zofii Wysockiej ps. „Zosieńka”, spisanej 21 sierpnia 2009 r. w Netcie I, w archiwum autora.



Fot. 1–2. Bronisław Jasiński, komendant obwodu augustowskiego AK na fotografii z lat okupacji niemieckiej (prawdopodobnie 1942 r.) i powojennej z wczesnego okresu po osiedleniu się w Łodzi



Fot. 3. Zofia Wysocka, łączniczka AK, fotografia z epoki

Część złotej rezerwy powierzył „Komar” osobiście „Zosińce”. Przyjęła ona dwudziestodolarówki w brezentowym woreczku zasznutowanym rzemieniem, o masie ok. jednego kilograma. Miała wówczas wiedzę, że kilka podobnych depozytów otrzymały inne, nieznane jej osoby¹⁰. Przypadkowe zatrzymanie niedawno przyjętego do organizacji Aleksandra Cudnowskiego¹¹ spowodowało – w obawie przed zdekonspirowaniem miejsca – pospieszne opróżnienie bunkra. Wprawdzie do ujawnienia miejsca nie doszło, bowiem Cudnowski wskazał jedynie domek partyzancki postawiony w młodniaku między Białobrzegami a Gliniszkami (z rozebranej chaty starowierców wywiezionych przez Niemców na roboty z Grabowych Grądów), lecz nikogo nie wydał.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ps. „Kruk” („Krok”?) wg: W. Lewoc, *Spis żołnierzy Armii Krajowej Obwód: Augustów Okręg: Białystok, Łódź 2004*, s. 5, poz. 202.

Zawartość z bunkra przełożono do kufra, który przeniesiono do stodoły i ukryto w sianie. „Zosieńka” sprzeciwiła się miejscu ukrycia, bowiem nie było ono bezpieczniejsze od poprzedniego. Wówczas depozyt zabrany został do lasu. Za przechowanie złota „Komar” wręczył jej jedną dwudziestodolarówkę. Archiwum jakiś czas przechowywano w lasach sztabińskich oraz w Puszczy Augustowskiej. Możliwe, że jesienią 1944 roku przeniesione zostało do powiatu sokólskiego, w ślad za komendantem obwodu.

W lutym 1945 roku kpt. Bronisław Jasiński, ze zmienionym pseudonimem na „Łom”, powrócił na dawny teren i zakwaterował się w domu Jana Lichwiera w kolonii Krasnoborki¹². Był to starszy człowiek, formalnie niezaprzyśiężony, ale znający większość partyzantów w okolicy i całkowicie oddany sprawie. Kwaterę tę wyszukał plut. rez./ppor. c. w. Kazimierz Szyper ps. „Orlik”¹³, wkrótce przewodnik łączności. Wczesną wiosną 1945 roku „Łom” wraz z „Orlikiem” uzgodnili, że lepszą kwaterą dla komendanta będą zabudowania gospodarskie Stanisława Zięciny, 60-letniego ogrodnika. Był on osobą zaufaną¹⁴, służył w legionach Piłsudskiego, a jego brat Józef Zięcina poległ na polu chwały pod Radzyminem, przekłuty bolszewickim bagnetem. Lokalizacja wybrana została trafnie. Gospodarstwo Zięciców mieściło się na skraju Krasnoberek jako ostatnie od strony gruntów wsi Wolne. Nieruchomość obsadzona była ciernistym żywopłotem z gatunku *Crataegus persimilis* – krzewami z rodziny różowatych (*Rosaceae*) o twardym drewnie i ostrych cierniach, przyciętym na wysokości półtora metra od poziomu gruntu, którego środkiem przeprowadzony był drut kolczasty. Okalał on posesję o powierzchni ok. 4 hektarów. Dalsze 2 hektary otaczały wierzby i świerki w szpalerze, posadzone jako żywopłot osłaniający sad, o wysokości 4 metrów. Od strony północno-wschodniej,

¹² Na podstawie autoryzowanych relacji Tadeusza Stanisława Zięciny ps. „Sokół”, bezpośredniego świadka wydarzeń, uzupełnionych o przekazane mu relacje ojca i rodzeństwa, spisanych 11, 17 i 19 sierpnia 2009 r. w Augustowie, w archiwum autora. Jeżeli nie wskazano inaczej, dalszy opis wydarzeń oparty został na powyższym źródle.

¹³ K. Krajewski, T. Łabuszewski, op. cit., s. 445–447, 467. Ps. „Sosna” wg W. Lewoca, op. cit., s. 32, poz. 1304.

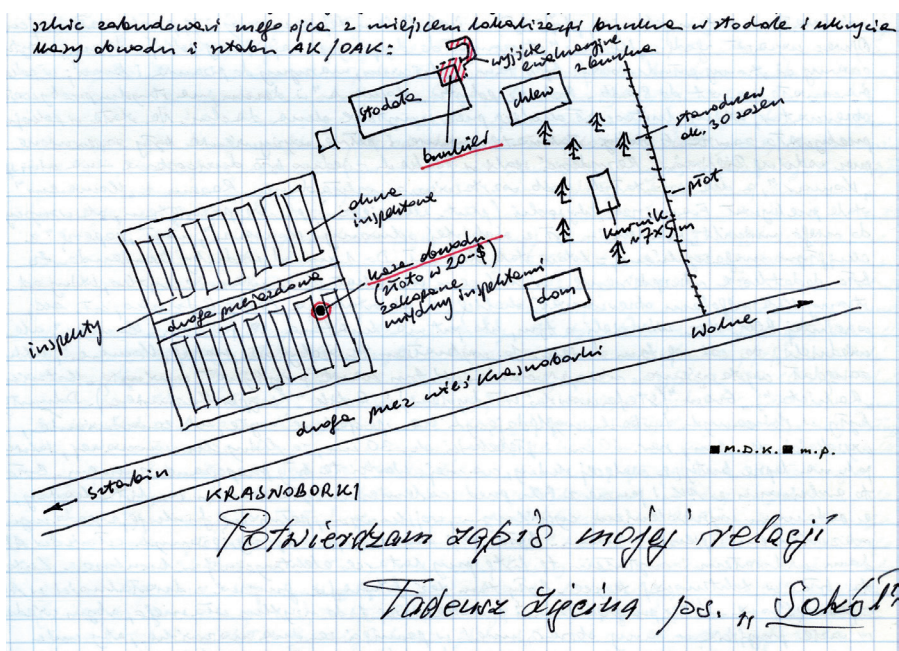
¹⁴ Według relacji jego syna Tadeusza S. Zięciny ojciec nie był formalnie zaprzyśiężony. Potwierdza to także córka Jadwiga Żywna z d. Zięcina ps. „Śnieżka”, ur. 17.11.1922 r. W spisie osobowym W. Lewoca, op. cit., s. 37, poz. 1501, Stanisław Zięcina nie ma odnotowanego pseudonimu. Wbrew relacjom, wydaje się mało prawdopodobne, aby osoba blisko związana z dowództwem podziemia nie była zaprzyśiężona. Mógł on nosić ps. „Szczep”, który Lewoc być może błędnie łączy z Janem Zięcina, zob. idem, op. cit., s. 37, poz. 1499.

wzdłuż granicy z posesją sąsiada Stanisława Żywnego ps. „Moskit” z Wolnego, rósł starodrzew – ok. 30 sosen. Gospodarstwo Zięciców było nastawione na produkcję ogrodniczą i szkółkarską oraz kwiaciarstwo. Stanisław Zięcina uprawiał róże i inne kwiaty cięte, komponował wiązanek, które były sprzedawane na targu. Jego syn, st. strz. Tadeusz Stanisław Zięcina ps. „Sokół”, łącznik „Komara”/„Łoma”, był świadkiem rozmowy przewodnika z „Orlikiem” i od razu przekazał ją ojcu. Senior rodu wyraził zgodę. Przewodnik obwodu otrzymał do dyspozycji największy pokój w domu.

Dom był drewniany, zbudowany z okantowanych bali, kryty strzechą, z sionką wejściową od podwórza, pokrytą papą. W domu znajdowały się cztery pomieszczenia. Z sieni przez kuchnię, w której była wydzielona komórka, wchodziło się do sypialni i dwóch pokoi. Pokój przeznaczony dla przewodnika obwodu był dwuokienny. Z jednego okna rozpościerał się widok na drogę wiodącą ze Sztabina do Krasnegoboru, z drugiego – w ścianie szczytowej – na inspekty. Z pokoju były dwa wyjścia. Jedno, usytuowane w ścianie kominowej do sypialni, umożliwiało przejście przez kuchnię do sieni i na podwórze. Drugie znajdowało się w ścianie działowej do następnego pokoju, z którego było bezpośrednie wyjście na drogę oraz przeciwległe przez kuchnię i sień na podwórze. W obejściu była studnia o głębokości siedmiu kręgów. Na lewo od niej stały inspekty w dwurzędowym układzie skrzyń, między którymi przebiegała droga przejazdowa, szerokości wozu konnego. Liczba skrzyń inspektowych dochodziła do dwustu¹⁵. Za inspektami znajdowała się szkółka drzew owocowych, w której rosło ok. 3–4 tys. sadzonek¹⁶, ogrodzona drewnianym płotem. Z przeciwnej strony podwórza był kurnik o wymiarach ok. 4 x 6 metrów, a za nim większy chlew. Zabudowania te porastał sosnowy starodrzew. Podwórze od strony północnej zamykała stodoła, do której z lewego boku była dobudowana rzędowo obora i chlew (fot. 4–6).

¹⁵ Według relacji Stanisława Zięciny. Liczba wydaje się zawyżona. Skrzyń inspektowych mogło być od 20 do 40, który to zestaw zapewniał wysoką produkcję w gospodarstwie obsługiwanym przez kilka osób. Być może miał on na myśli okna inspektowe leżące na skrzyni podzielonej na segmenty, a tych mogło być 4–6, stąd owa liczba.

¹⁶ Także ta liczba sprawia wrażenie przeszacowanej, przyp. autora.



Fot. 6. Rekonstrukcja rozplanowania gospodarstwa Zięciców w Krasnoborkach wiosną 1945 r. Rys. Maciej D. Kossowski bez zachowania skali, 17 sierpnia 2009 r., na podstawie szkicu Tadeusza S. Zięciny (archiwum autora)

Kpt. „Łom” zamieszkał w oddanym mu pokoju, przez który przewijało się wiele osób. Wraz z nim zazwyczaj przebywały stale trzy osoby, a podczas odpraw liczba ich dochodziła do ośmiu i więcej. Komendantowi/przewodnikowi obwodu towarzyszył plut. rez./sierż. Franciszek Wysocki ps. „Jamioł”/„Barć” z jego osobistej ochrony, od marca 1945 roku adiutant, do którego wszyscy zwracali się po imieniu – Franek. Stale nosił przy sobie pistolet maszynowy PPSz wz. 41 („pepeszę” z bębnowym magazynkiem). Przewodnik spał na dwuosobowym łóżku. Pozostałym osobom wstawiano łóżka rozkładane. Podczas pobytu „Łoma” w domu na strychu przebywał obserwator, lustrujący okolicę przez szczytowe okna dachu. W odległości do jednego kilometra od kwatery zorganizowano dodatkowe ubezpieczenie. W Wolnem mieszkał Kazimierz Szczytko¹⁷, żołnierz AK, który zginął wkrótce podczas obławy lipcowej NKWD.

¹⁷ Pseudonim nieznany, przydział – III rejon AK, por. W. Lewoc, op. cit., s. 31, poz. 1257.

Obserwował on okolicę od strony Krasnegoboru. Z przeciwnej strony dojazd od Sztabina dozorował mieszkaniec Krasnoborek Piotr Zdunko, żołnierz BCh i AK. Nie wiedzieli oni, kto kwateruje u Zięcinów, ale mieli świadomość, że coś się tam dzieje. Wybrani zostali przez Tadeusza S. Zięcina ps. „Sokół” na polecenie przewodnika obwodu, który zlecił wystawienie dwustronnego ubezpieczenia. Utrzymanie przewodnikowi zapewniało w całości gospodarstwo Zięcinów. Jadwiga Zięcina ps. „Śnieżka”/„Jadzia” dbała o czystość umundurowania i prała bieliznę, przygotowywała też posiłki. Na stole nie brakowało warzyw z własnych inspektów i jedynie ryby, w tym wędzone węgorze, były dostarczane przez partyzantów z oddziału. Kapitan „Łom” przebywał na kwaterze w ubraniu cywilnym, lecz wychodząc z niej, zawsze wkładał mundur.



Fot. 7–8. Tadeusz S. Zięcina ps. „Sokół” wskazuje lokalizację bunkra i ukrycia amunicji.
Krasnoborki, gm. Sztabin, 12 września 2009 r. (fot. Maciej D. Kossowski)



Fot. 9. Tadeusz S. Zięcina ps. „Sokół” w miejscu usytuowania wjazdu ewakuacyjnego z bunkra w Krasnoborkach pod młodym wówczas świerkiem. Krasnoborki, gm. Sztabin, 12 września 2009 r. (fot. Maciej D. Kossowski)

Według relacji Tadeusza S. Zięciny około kwietnia 1945 roku przewodnik obwodu zaproponował jego ojcu, Stanisławowi Zięcinie, wykonanie podziemnego bunkra w celu ukrycia w nim archiwum. Na miejsce wybrano narożną część stodoły, na prawo i po przeciwległej stronie od wejścia do niej. Przedsięwzięcie zrealizowano w całości w ciągu jednej nocy. Przybyła grupa żołnierzy OAK wywiozła wozami konnymi z obrębu gospodarstwa wykopany żółty piasek. Nie pozostało po nim najmniejszego śladu. Nikt nie zauważył robót, ani sąsiedzi, ani nawet „Sokół”, który przebywał poza gospodarstwem ojca, nocując wówczas w jednym z punktów kontaktowych. Obejrzał bunkier po powrocie, gdy był wykończony i zamaskowany. Wykopane pomieszczenie o powierzchni ok. 3 x 4 metry było pełnowymiarowe. Przebywające w nim osoby mogły stać wyprostowane. W większej części usytuowane zostało pod stodołą, lecz jeden bok wychodził poza jej obręb i z tego miejsca przeprowadzono tunel ewakuacyjny, załamany pod kątem prostym – w kształcie litery L. Bliższy pomieszczenia odcinek miał długość ok. 3 metrów, a za zakrętem ok. 1,5 metra. Wyjście z tunelu znajdowało się pod młodym świerkiem o rozłożystych dolnych konarach i gałęziach opadających do samej ziemi, które maskowały

klapę. Wejście główne w rogu stodoły zamykano klapą, maskowaną znaczną ilością rozrzuconej słomy. Do wnętrza schodziło się po drabinie ustawionej prawie pionowo, z lekkim skosem, ze stopnicami z płaskich desek. Wnętrze zostało w całości oszalowane deskami, dostarczonymi przez oddział. W narożach wbito grube słupy wzmacniające konstrukcję. Także podłoga wyłożona została deskami. Z jednej strony stała prycza do spania i siedzenia, z przeciwnej stół. Wewnątrz używano lampy naftowej, ale schodząc do bunkra, zabierano ze sobą latarki elektryczne. Nie składowano w pomieszczeniu zapasu broni. Przeważnie były tam trzy „pepesze” z amunicją. Większą ilość przechowywano w osobnym miejscu – ok. 30 metrów za stodołą, w drewnianej skrzynce ustawionej na zewnątrz, wsuniętej pod dolne gałęzie świerka. Amunicja zaś, w dwóch metalowych skrzynkach, po tysiąc sztuk każda, zakopana była w odległości 10 kroków od początku drogi wjazdowej biegnącej środkiem inspektów, z prawej strony przy jednym z okien inspektowych. Po 24 czerwca 1945 roku nie została wykopana i pozostaje tam dotąd (fot. 7–9).

Dokumenty archiwum obwodu znajdowały się w około ośmiu skórzanych torbach, które złożono na podłodze bunkra. Torby te wykonano na specjalne zamówienie, w celu ułatwienia transportu i szybkiego przerzutu w razie ewentualnej ewakuacji. Uszyte zostały z cielęcej czarnej skóry najlepszego gatunku, tzw. chromowej, z jakiej robiono dobrej jakości buty. Miały po ok. 60 cm wysokości i długości oraz ok. 25 cm szerokości każda. Część z nich była przepasana i związana sznurem, część zamykana na sprzączki.

Do podziemnego pomieszczenia przeniesiono archiwum, powielacz, dwie maszyny do pisania i radioodbiornik. Można zatem uznać, że pełniło ono rolę tajnej kancelarii komendy obwodu.

Od marca 1945 roku kasa sztabu i obwodu augustowskiego OAK znalazła się już na posesji Stanisława Zięciny w Krasnoborkach. Zwitek banknotów przechowywano w domu, w pokoju komendanta, zaś złota rezerwa została zakopana w prostopadłościennym metalowej puszcze po herbacie, o wymiarach ok. 12 x 12 x 12 cm, między pierwszą a drugą skrzynią inspektową od strony domu, po lewej stronie drogi przejazdowej przez inspekty. Ukryta została dodatkowo pod warstwą obornika, który szczelnie wypełniał przejścia między skrzyniami inspektów, zapewniając stałą temperaturę uprawianym roślinom. Okna ze skrzyń inspektowych były wówczas zdjęte. Przewodnik Jasiński powierzył

ukrycie kasy Stanisławowi Zięcinnie. Oprócz niego dokładne miejsce jej zakopania знаła jego córka Jadwiga ps. „Jadzia” oraz st. wachm. zaw./ppor. c. w. Czesław Stolarski ps. „Rakieta”/„Raca”, szef Wydziału Legalizacyjnego, od wiosny 1945 roku II zastępca komendanta obwodu, prowadzący kancelarię obwodu (fot. 10)¹⁸. Tadeusz S. Zięcina ps. „Sokół” wiedział tylko, że puszkę ukryto na terenie inspektów, ale dokładnego miejsca nie znał. Na podstawie współczesnych relacji nie udało się ustalić, czy komendant znał je także. Mógł nie wiedzieć o dokładnym miejscu zakopania ze względu na bezpieczeństwo rezerwy finansowej, koniecznej do dalszego prowadzenia walki, w razie potencjalnego zatrzymania go przez NKWD lub UB. Jednak jedno z okien oddanego mu pokoju wychodziło na stronę inspektów, co przemawia za tym, że „Łom” znał miejsce ukrycia. Umożliwiała ono bowiem ogląd terenu posesji z kwatery komendanta. Zawartość puszek stanowiły złote dwudziestodolarówki i kilka złotych pięcio- i dziesięciorubłówek carskich. „Sokół” był świadkiem, gdy w domu „Łom” przeliczał złotą rezerwę w obecności kilku osób. Twierdzi, że było tam sześć nierozpieczętowanych rulonów monet w papierze pergaminowym, a pozostałe dwudziestodolarówki były w stanie sprawiającym wrażenie, jakby nigdy nie trafiły do obiegu. Zawinięte rolki monet zajmowały – według spostrzeżenia „Sokoła” – pół objętości puszek. Uważa on, że mogło w niej być w sumie ok. 6 kilogramów złota.

Podjmując próbę oszacowania masy złota znajdującego się w puszcze, przy założeniu, że jej wymiary odpowiadały rzeczywistości, co jest dość prawdopodobne, uznać należy, że gdyby była ona w całości wypełniona dwudziestodolarowymi monetami, z których każda miała średnicę 34 mm i masę 33,436 g oraz grubość ok. 2 mm, to w zależności od ułożenia mieściłoby się w niej od 540 do 600 monet. Stanowiłyby one łączną masę ok. 18–20 kilogramów złota próby 900/1000¹⁹. Wydaje się wątpliwe, aby puszka była wypełniona po brzegi, a to z powodu ciężaru utrudniającego podjęcie jej i transport. Nie jest też prawdopodobne, aby depozyt zaledwie zakrywał dno czy stanowił trzecią część

¹⁸ IPN Oddział w Łodzi [dalej: OŁ], OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, *Protokół przesłuchania świadka Jasińskiego Bronisława z 15 listopada 1950 r.*, s. 6–7, k. 205v–206r; *Protokół przesłuchania podejrzanego Jasińskiego Bronisława z dnia 31 marca 1951 r.*, s. 5, k. 216.

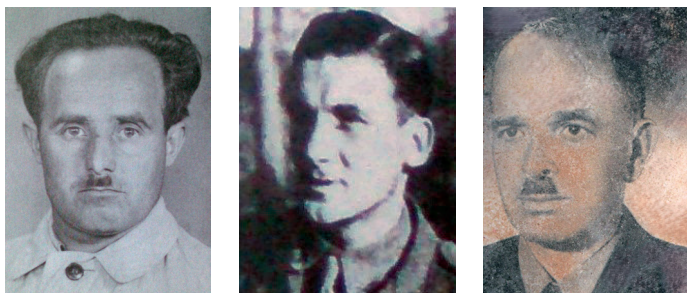
¹⁹ Obliczenie autora na podstawie Ch.L. Krause, C. Mishler, 2009 *Standard Catalog of World Coins 1901–2000*, Iola (Wi.) 2008, s. 2114.

zawartości. Użyto by wówczas innego pojemnika, znacznie mniejszego, a tym samym łatwiejszego do ukrycia, niekoniecznie w terenie otwartym. Mniejsza skarbonka jest wygodniejsza podczas przemieszczania. Wobec tych oczywistych spostrzeżeń można przyjąć, że orientacyjna zawartość puszek stanowiła co najmniej połowę jej objętości, a więc tyle, ile wskazuje „Sokół”. Rolka zawierała najprawdopodobniej 50 monet, co dawałoby sumę jednego tysiąca dolarów w złocie. Jej długość wynosiła 10 cm, a więc mieściłaby się w puszcze o podanych rozmiarach. Sześć takich rolek zajęłoby nieco ponad połowę jej objętości, a masa złota wyniosłaby wówczas 10 kilogramów, czyli więcej niż szacuje „Sokół”. Jest to ilość dość prawdopodobna, wynikająca także z możliwości tezauryzacji, jaką dawał teren całego obwodu, pokrywający się w przybliżeniu z powierzchnią dawnego powiatu.

Ponad dwa lata później, na pobliskich Mazurach, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie dokonał rewizji w domu aresztowanego Kazimierza Bujanowskiego, żołnierza z oddziału mjr. Zygmunta Szendzielarza ps. „Łupaszko”/”Łupaszka”, podczas której znaleziono 37 złotych monet w rublach, dolarach i markach oraz funty i dolary amerykańskie w banknotach²⁰. Jeżeli jedna osoba mogła zgromadzić dość znaczną ilość waluty w złocie, to wydaje się, że jej około dziewięciokrotność nie była niemożliwa do zdeponowania w ciągu kilku lat kwatermistrzowskiego zarządzania funduszami obwodu na terenie całego powiatu augustowskiego. Bronisław Jasiński, przesłuchiwany 29 sierpnia 1950 roku przez ppor. Władysława Borowika, p.o. zastępcy szefa PUBP w Augustowie, na pytanie śledczego: „Jakie wynagrodzenie otrzymaliscie za prace organizacyjną osobiscie oraz jakie finanse na cele organizacyjne i od kogo?”, odpowiedział: „Na cele nielegalnej organizacji «AK» miesięcznie otrzymywałem od inspektora dokładnie nie pamiętam od 170 dolarów do 300 miesięcznie z czego mnie osobiscie wypłacono 20 dolarów miesięcznie w tym że musiałem każdego miesiąca odsyłać rozliczenia wypłacenia”²¹.

²⁰ IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 084/452/1: *Raporty, meldunki specjalne i różnego rodzaju informacje kierowane do b. M.B.P. za lata 1946–1949*, k. 75: *Raport specjalny mjr. Wiśniewskiego, Naczelnika Wydziału III W.U.B.P. w Olsztynie z dnia 27.08.1947 r. do Dyrektora Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*.

²¹ IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 07/272, *Akta kontrolne w sprawie Jasińskiego Bronisława s. Aleksandra...*, k. 69–70: *Odpis protokołu przesłuchania podejrzanego, Augustów dnia 29.VIII.1950 r. [...] Jasiński Bronisław*, k. 7–8 (odpis dosłowny, bez polskich znaków diakrytycznych).



Fot. 10, 11, 12. Czesław Stolarski, Jerzy Kuntz i Franciszek Szabunia na fotografiach z 1947 r. (fot. z archiwum autora)

Do 24 czerwca 1945 roku nie wydarzyło się nic szczególnego i nic nie zapowiadało nadchodzącego nieszczęścia. Dramat augustowskiego obwodu OAK rozpoczął się w godzinach rannych w dzień św. Jana.

Kilka dni wcześniej przybył i zatrzymał się na kwaterze u „Komara”/„Łoma” ppor. c. w. Jerzy Stanisław Kuntz ps. „Palant”/„Kotwicz” (fot. 11)²². Przyjechał m.in. po dokumenty znajdujące się w archiwum w bunkrze, zapewne po powielone komunikaty i informacje opracowane na podstawie nasłuchu radiowego do rozkolportowania wśród żołnierzy i ludności cywilnej. Przyjechała także łączniczka Leokadia Wysocka ps. „Grażyna”²³.

23 czerwca 1945 roku w godzinach wieczornych przewodnik obwodu kpt. Bronisław Jasiński ps. „Łom” wraz z inspektorem Inspektora-tu Suwalskiego rtm. sł. st./mjr. Franciszkiem Szabunią ps. „Lechita”/„Tur”/„Zemsta”/„Różga” (fot. 12) opuścili pokój w domu Zięcinów w Krasnoborkach i udali się do rodziny Tarasewiczów we wsi Małłowista, na imieniny Jana. Przez Biebrzę przeprawił ich łodzią Piotr Zdunko. Franciszek Wysocki ps. „Jamiół” przebywał tego dnia w Krasnymbrze, gdzie kwaterowała jego żona z małymi dziećmi. Tadeusz

²² Kpr. konsp., awansowany 11 listopada 1944 r. na ppor. c. w., kurier, żołnierz Kedywu do zadań specjalnych, zastępca i następnie przewodnik samoobrony Rejonu „C” (Obwodu Suwałki) oraz Walki Czynnej Obwodu nr 5 (Augustów). W ostatnich miesiącach działalności szef Wydziału III „Kedyw” zorganizowanego pod nazwą „KL”. Urodził się 7 marca 1921 r. w Kępie, pow. Tarnobrzeg, ale identyfikował swoje pochodzenie z Nowogródczyzną, tak bowiem pisał o sobie z Melbourne, por. „Augustowski Biuletyn Informacyjny” (pismo ŚŻŻAK Koła w Augustowie), 1993, nr 25, s. 15.

²³ Narzeczona i przyszła żona ppor. rez. piech./por. Antoniego Obiedzińskiego ps. „Górny”/„Zasłona”, I zastępcy komendanta obwodu, szefa BIP Komendy Obwodu, zatrzymanego 18 listopada 1944 r. przez NKWD i wywiezionego do Stalinogorska.

S. Zięcina ps. „Sokół” był wówczas w Kryłatce na zebraniu konspiracyjnym u Ostapowicza²⁴, osiem kilometrów od domu.

Na terenie gospodarstwa 24 czerwca pozostali: gospodarz Stanisław Zięcina, jego córka Jadwiga, syn Marian oraz „Kotwicz” i Leokadia Wysocka. Stanisław Zięcina przed południem podlewał rośliny w inspektach. „Kotwicz” miał wówczas zejść do bunkra po dokumenty razem z Leokadią Wysocką. Ta obawiała się wejść do piwnicy z mężczyzną, więc towarzyszyła jej Jadwiga Zięcina. Zamierzali też wysłuchać wiadomości radiowych. Wszyscy troje weszli do pomieszczenia, ale nie zamknęli za sobą wjazdu. Nieopodal niego został płaszcz jednej z kobiet. Drzwi do stodoły pozostały uchylone. Nikt nie ubezpieczał kryjówki. Dom był niezamknięty. Nie było w nim nikogo.

W tym czasie z miejscowości Jasionowo w stronę Krasnoberek przemieszczała się grupa ośmiu żołnierzy sowieckich z ochrony siedziby NKWD w Augustowie. Konwojowali do Augustowa jednokonną furmankę uwożącą dobytek komunisty z kolonii Taborzyska, wraz z nim siedzącym na wozie²⁵, którego wcześniej wybatożyli partyzanci. Z przeciwnej strony, do Jasionowa wybrały się na zabawę dwie dziewczyny z Krasnoberek – Henryka Kaczanówna i Zofia Lotówna. Minęły zabudowania Zięciców i zobaczyły sowietów. Wystraszone zaczęły uciekać w przeciwną stronę. W tym momencie od strony zabudowań wyjechał na rowerze Marian Zięcina i gdy zobaczył uciekające dziewczyny i grupę sowietów, zawrócił. Panny skręciły w alejkę i schroniły się w pustym domu. Sowietci zauważyli je i rowerzystę. Podążyli za nimi, uznając, że ucieczka jest podejrzana. Za dziewczętami weszli do domu. Uciekinierki skryły się na strychu, ale szybko je odnaleziono i sprowadzono do pokoju. Gdy jeden z sowietów pilnował dziewcząt, pozostali szukali rowerzysty i zaczęli plądrować zabudowania. Od razu zatrzymali gospodarza i przy nim otworzyli obustronnie przymknięte drzwi do stodoły. Zobaczyli około dziesięć rowerów. Jeden z myszkujących obejście odezwał się zdziwiony: *Poczemu tak mnogo wielosipedow stoit’?* (Dlaczego tak dużo stoi rowerów?) Pozostawiali je tu kurierzy i łącznicy, przeprawiani łodzią przez Biebrzę do powiatu sokólskiego, gdzie we wsi Trzyrzeczki czekały na nich zamienne rowery.

²⁴ „Sokół” nie wymienił jego imienia. Być może chodzi o Klemensa ps. „Żyto” lub Ildefonsa ps. nieznanego, obaj z III rejonu AK – identyfikacja na podstawie W. Lewoca, op. cit., s. 24, poz. 970 i 969.

²⁵ Personalia nieustalone.

Sowieci zabrali je, każdy po jednym. Wówczas jeden z nich zauważył damski płaszcz pozostawiony na słomie. Oznajmił: *Palto ležit* (Palto leży) i poszedł po nie. Był to płaszcz Wysockiej. Tuż przy nim spostrzegł otwartą klapę do bunkra. Wewnątrz paliło się światło. Krzyknął: *Wychadi, ili granatu broszu!* (Wychodzić, albo wrzucę granat!). Jadwiga Zięcina odpowiedziała, że wychodzi. „Kotwicz” sięgnął po pistolet i według relacji chciał się zastrzelić²⁶. Nie wiedział, że z bunkra jest drugie, ukryte wyjście. Leokadia wytrąciła mu pistolet (według Jadwigi Zięciny) bądź Jadwiga złapała go za rękę (według Tadeusza S. Zięciny) i szeptem wskazała tunel ewakuacyjny. „Kotwicz” zbiegł w zboże. Marian Zięcina, który wrócił do domu na rowerze, też został zatrzymany, ale gdy intruzi weszli po rowery do stodoły, ukrył się z drugiej jej strony, za żywopłotem i z oddali obserwował zabudowania. Sowieci już go nie szukali. „Sokół” uważa, że z powodu młodego wieku. Miał wówczas 16 lat (ur. w 1928 r.). Zatrzymane zostały Jadwiga i Leokadia, która podała fałszywe personalia. Jeden sowiet pilnował Stanisława Zięciny, drugi obu łączniczek, kolejny wszedł do bunkra i rozsypał wewnątrz dokumenty, przeszukując torby w oczekiwaniu cenniejszego łupu. Następnie przez właz wyrzucił je na zewnątrz wraz z pozostałymi w nich dokumentami oraz podał powielacz, dwie maszyny do pisania – „Torpedo” i „Olimpię”, dwa radioodbiorniki na akumulator systemu OBA, drewnianą walizkę obitą blachą z przyborami fotograficznymi i biurowymi, kompas, pistolet maszynowy z dwoma pełnymi magazynkami, dwa granaty i zapas amunicji. Przedmioty załadowali na wóz z przewożonym komunistą. Dla siebie przeznaczili lepszą zdobycz – rowery i skórzane torby z archiwum obwodu. Kazali wejść na wóz Stanisławowi Zięcinnie, a zatrzymanym łączniczkom polecieli wziąć po rowerze i iść na czele kolumny. Za nimi szedł żołdat z rowerem. Zanim idący pieszo, po 25 kilometrach, doszli późnym popołudniem do Augustowa, w Podcisówku zauważył kolumnę leśniczy Stanisław

²⁶ Być może takie wrażenie sprawiało wyjęcie broni, choć według przekazu mowa jest, iż przyłożył sobie broń do skroni. Odruch tego rodzaju byłby nieracjonalny – być może usiłował podjąć walkę, oddając strzał do stojącego nad wejściem wroga i wówczas został powstrzymany. Jadwiga Zięcina nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia, choć znajdowała się w bunkrze, gdyż przez właz rozmawiała z sowietem, po wyjściu powiedziała jej o zdarzeniu Leokadia Wysocka tymi słowami: „Ty wiesz, on chciał sobie strzelić w głowę. Wybiłam mu pistolet i pokazałam wyjście”. Jadwiga wychodząc z bunkra, z całej siły uderzyła w radio i je uszkodziła. Informacja na podstawie dwóch nieautoryzowanych rozmów telefonicznych z Jadwigą Żywną zd. Zięcina z 19 sierpnia 2009 i 17 listopada 2014 r., notatki w archiwum autora.

Dytkowski, żołnierz AK²⁷. Rozpoznał Zięcínów i chcąc odciągnąć so-wietów od zatrzymanych, aby ci mogli zbiec, zaprosił ich do siebie na samogon, lecz sowieci wysłali po niego tylko jednego bojca i pozo-stali w grupie na drodze. Podjęta przez leśniczego próba odwrócenia uwagi konwojentów nie umożliwiła ucieczki zatrzymanym. Tadeusz S. Zięcína ps. „Sokół” został powiadomiony o aresztowaniu ojca przez Annę Raczkowską, lecz nie wie, skąd ona dowiedziała się o zajściu. Wrócił tego dnia pod wieczór. Gdy wszedł na podwórze, podeszły do niego dwa duże wilczury, ale tylko obwąchały go i odeszły. Nie były to psy gospodarskie i „Sokół” obawiał się, że po przeciwnej strony drogi, gdzie rosło zboże, enkawudziści założyli zasadzkę. Uznał, że psy mo-gły być wytresowane do odnajdywania węchem broni, której nie miał wówczas przy sobie. Spotkał brata Mariana i Romualda Grajewskie-go (ur. w 1922 r.)²⁸ z Krasnoberek, których pozostawił, aby ubezpie-czali zabudowania, i sam wszedł do stodoły i bunkra. Pomieszczenie było puste, ale na podłodze – według jego relacji – leżał stos papie-rów. W stodole znalazł worek po ziemniakach i wypełnił go zebranymi dokumentami. Przy pomocy Grajewskiego wydostali go na zewnątrz, a następnie ukryli koło gruszy rosnącej w zbożu, ok. 40 metrów za sto-dolą. „Sokół” razem z bratem poszedł do inspektów i tu, między dwoma pierwszymi skrzyniami inspektowymi, zauważył świeżo odgarnięty nawóz i wykop w ziemi. Domyślił się, że w tym miejscu ukryta była złota rezerwa komendy obwodu.

Inspektor „Zemsta” i prawdopodobnie przewodnik „Łom” zostali powiadomieni o zdarzeniu przez zbiegłego z bunkra „Kotwicza”, bo przed północą do Krasnoberek przybyło ok. 20 żołnierzy z oddziału „Skiby”²⁹. Jeden z nich zapytał, co zabierać. „Sokół” był przekona-

²⁷ Stanisław Dytkowski ps. „Dobry”, mieszkaniec wsi Podcisówek, gm. Kolnica, plut. rez. kaw./wachm., szef wydziału łączności/przewodnik łączności od 1944 do lipca 1945 r., zastępca przewodnika kompanii „A”, krypt. „Dęby” (gm. Sztabin). Zob. K. Krajewski, T. Łabuszewski, op. cit., s. 445, 447–448, 452.

²⁸ Ps. nieznan, członek BCh, następnie z przydziałem w III rejonie AK, wg: W. Lewoc, op. cit., s. 10, poz. 378.

²⁹ Edward Wawiórko ps. „Skiba”/„Lemiesz”, mieszkaniec wsi Bargłów Dworny, st. sierż. podch. rez./ppor., dowódca 2. komp. AK Bargłów, zastępca przewodnika/przewodnik kompanii terenowej „B” krypt. „Sosny” (gm. Bargłów, Dębowo), następnie przewodnik kompanii „A”, krypt. „Dęby” (gm. Sztabin) w obwodzie OAK Augustów. Na podstawie wykazu sporządzonego przez kierownika Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie, Aleksandra Kuczyńskiego, na dzień 23.06.1945 r. komp. „Sosny” składała się z trzech oficerów, 45 podoficerów i 100 szeregowych, dwóch osób cywilnych i jednej kobiety. Dysponowała 30 karabinami, czterema automatami, trzema pistoletami, sześcioma granatami i 1425 nabojami, zob. IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, *Meldunki Kierownika PUBP w Augustowie do Kierownika WUBP w B-stoku dot.*

ny, że zabudowania zostaną spalone, ale nie potrafił zdecydować, co wynosić z domu. Zaprzągnął konia do wozu i załadował najbardziej potrzebne rzeczy, głównie odzież oraz dużą liczbę poniemieckich koców wojskowych przechowywanych na potrzeby organizacji. W pośpiechu zapomniał zabrać dwuletnią jałówkę, ale co gorsza zapomniał o worku z dokumentami obwodu. Kapitana „Łoma” wówczas nie było i nikt z żołnierzy od „Skiby” nie zapytał o depozyt ani nie poszedł do inspektów, bo nikt z nich nie wiedział o istnieniu kryjówki. Nie pojawili się także „Kotwicz” ani „Rakieta”. Wóz został odprowadzony, a „Sokół” wraz z bratem Marianem zatrzymali się w obejściu Romualda Grajewskiego, zamieszkałego około pół kilometra dalej, i obserwowali dalszy rozwój sytuacji.

25 czerwca między godziną ósmą a dziewiątą „Sokół” wysłał brata do domu, aby przygotował posiłek (w piwnicy pozostał ubity i wyprawiony wieprz). Gdy upłynęła godzina, a brat nie wracał, „Sokół” zostawił swój karabin przy Grajewskim i ruszył do domu. Mniej więcej w połowie odległości został dostrzeżony przez patrol NKWD, które otoczyło zabudowania Zięcinów. Usłyszał: *Stoj, ili budiem strieljat* (Stój, bo będziemy strzelać) i spostrzegł sześciu sowietów z automatami biegnących w jego stronę. Udał, że nie słyszy, przyspieszył kroku, aby dojść za róg żywoplotu i gdy znalazł się za nim, zaczął uciekać w stronę pastwiska. Napastnicy po dobiegnięciu do rogu otworzyli ogień z pistoletów maszynowych. „Sokół” twierdzi, że sowieci, mimo lata, mieli włożone szynele, więc albo przygotowali się do walki w nocy, albo powrócili tu o świcie. Zauważył też, że w przeciwną stronę podjął ucieczkę brat Marian. Sowieci rozdzielili siły. Po kilku minutach obaj bracia spotkali się w krzakach leszczyny porastającej pastwisko. Napastnicy nadal strzelali długimi seriami. Strzały były nieskuteczne. Bracia skierowali się w stronę lasu i mniej więcej 30 metrów przed nim zauważyli żołnierzy rozłożonych tyralierą wzdłuż jego skraju. Na stanowisku ogniowym mieli już rozstawiony ręczny karabin maszynowy. Był to oddział „Skiby”. Wystrzały z broni maszynowej usłyszał Grajewski, schował oba karabiny i zbiegł żytem, bowiem dwóch sowietów chciało zająć go od tyłu. Zapewne zauważyli miejsce, z którego wyszedł

– działalności band i świadczeń rzeczowych za 1945 r. (Rozpoczęto: 17.01.45. / Zakończono: 20.12.45), k. 75. Jerzy S. Kuntz potwierdza we wspomnieniach, że powiadomił o zdarzeniu mjr. „Zemstę”, zob. J.S. Kuntz, *Spowiedź konspiratora i partyzanta*, Białystok – Warszawa 2021, s. 732.

„Sokół”. Gdy tu dotarli, nikogo już nie zastali. Sześćdziesięcioosobowa grupa pacyfikacyjna ostrzelała zabudowania, a następnie splądrowała gospodarstwo, zabierając krowę, która pochodziła z przejętego przez żołnierzy podziemia poakowskiego sowieckiego konwoju bydlę pędzonego z byłych Prus Wschodnich szosą grodzieńską na wschód³⁰. „Sokół” przedstawił oddziałowi „Skiby” sytuację i przestrzegł, że zabudowania są otoczone. Następnie z bratem doszli na kolonię do Masłowskiego, który na podwórzu rąbał drewno. Gdy ich zobaczył, krzyknął, aby uciekali, bo pięciu sowietów wchodziło już od strony bramy. Zbiegli do lasu, w którym pozostali do zmierzchu. Przez cały czas słyszeli strzały. Gdy powrócili na miejsce zdarzeń, wiatr rozwiewał popiół po gospodarstwie Zięcinów.

Funkcjonariusze PUBP z Augustowa obrabowali zabudowania, zabierając rzeczy osobiste, w tym pościel, ubranie i obuwie, wyposażenie domu, inwentarz żywy oraz maszyny rolnicze – pługi, siewniki, sieczkarnię, dwa opryskiwacze ogrodnicze. Gdy już nic nie pozostało z ruchomości, podpalili zabudowania. Płomienie szybko objęły dachy kryte strzechą. Pożar widzieli najmłodszy syn Stanisław (ur. w 1932 r.) oraz jego siedmioletnia siostra Helena. Rozpoznali Jana Szostaka³¹, funkcjonariusza PUBP w Augustowie, podpalającego zabudowania. Oddział NKWD ochraniał działania ubowców, zabezpieczając teren. Najpierw spalono dom, a gdy Szostak zaczął podpalać pozostałe budynki, dowódca sowiecki krzyknął do niego: *Ty swołocz, szto etij saraj winowat?* (Ty łajdaku, co ta stodoła zawiniła). Zniszczyli wszystko doszczętnie, bowiem sowiec poprzestał na uwadze werbalnej. Nawet żywopłot, szkółkę i inspekty oblali łatwopalnym płynem i podpalili.

³⁰ Miało to miejsce 17 maja 1945 r. na 18 kilometrze od Augustowa, zob. IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 045/49, k. 53 i 55, *Meldunek specjalny Kierownik[a] Urzędu Bezpiecz. Publ. na pow. Augustów Kuczyński[ego] z dnia 17.5.45 r. godz. 18. do Wojew. Urzędu Bezpiecz. Publ. w Białymstoku*; oraz także *Raport Kierownik[a] Pow. Urzędu Bezp. Publ. na pow. Augustów Kuczyński[ego] z dnia 19.5.1945 r. do Woj. Urzędu Bezp. Publ. w Białymstoku*, k. 57.

³¹ Syn Józefa, ur. 11.05.1917 r., zm. 8.11.1986 r. Tajny współpracownik NKWD, krypt. „Wrona” (sierpień 1940 – czerwiec 1941 r.), tajny współpracownik NKWD/NKGB i UB, krypt. „Subocki” (jesień 1944 – wiosna 1945 r.), referent PUBP w Augustowie od 2.04.1945 r., referent PUBP w Elku od 26.09.1945 r., stosujący także podczas przesłuchań bicie z łamaniem kości (autoryzowana relacja Aleksandra Kurczyńskiego ps. „Malina”, spisana 19.08.2009 r. w Augustowie, w archiwum autora), starszy referent PUBP w Elku od 17.01.1946 r., p.o. zastępcy szefa PUBP w Elku od 9.11.1946 r., p.o. zastępcy szefa PUBP w Augustowie od 1.09.1947 r., zwolniony ze służby 1.11.1948 r. Awanse: st. sierż. (1945 r.), chor. (1.01.1946 r.), ppor. (22.12.1947 r.), por. (bd.). Zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 110–111, 113. Zob. także P. Łapiński, *Kadra kierownicza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie w latach 1944–1956*, „Biuletyn Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Augustowie”, 2007, nr 4, wkładka s. 3.

Do studni wrzucili granaty, a następnie włąli do niej naftę, zatruwając wodę, tak że została później zakopana. Płonące zabudowania dostrzegła także Zofia Wysocka ps. „Zosieńka”, która tego dnia była u Orzechowskich w Krasnymborze. Usłyszała strzały i wyszła przed dom. Przez równinę rozpoznała płonące budynki Zięcinów. Była przygotowana do ucieczki za Biebrzę³². Wkrótce po spaleniu zabudowań mjr „Zemsta” oraz kpt. „Łom” oglądali zgliszcza. Był z nimi „Sokół”, któremu „Zemsta” obiecał, że przeznaczy część środków z kasy na odszkodowanie i deklarował, że później państwo odbuduje zabudowania. „Sokół” odpowiedział, że kasy już nie ma, bo jeszcze przed spaleniem została wykopana i tylko dziura pozostała po niej w ziemi. Jakimś cudem uchwalił się worek z porzuconą przez sowietów częścią dokumentacji archiwum, bowiem zboże było niedojrzałe i nie uległo spaleniu, tym bardziej że pole zaczynało się kilkadziesiąt metrów od zabudowań. „Łom” zabrał ze sobą uratowaną część dokumentacji³³. Jak relacjonuje Tadeusz S. Zięcina, przewodnik „Łom” był załamany stratą kancelarii, archiwum i kasy oraz spalaniem zabudowań Zięcinów, co było wypisane na jego twarzy i wyczuwało się podczas rozmowy. Inspektor „Zemsta” miał pretensje do oddziału „Skiby”, że będąc pod lasem, nie ostrzelali grupy pacyfikacyjnej UB i NKWD i nawet komuś groził rozstrzelaniem. „Łom” wielokrotnie w późniejszych dniach szczerze pocieszał „Sokoła” z powodu tragedii, podkreślając, że stało się to przez współpracę jego ojca z oddziałem.

NKWD powróciło w to miejsce po kilku tygodniach, podczas lipcowej oblawy. Według relacji „Sokoła” kawalerzyści puścili wówczas luzem tabun ok. 50 koni, które wszystko stratowały. Po inspektach oraz sadzonkach i zasiewach nie pozostało śladu. Znacznie później „Sokół” spotkał brata Jana Szostaka, Piotra, także funkcjonariusza bezpieczeństwa, który chodził w jasnym garniturze Zięciny, zrabowanym

³² Relacja Zofii Wysockiej ps. „Zosieńka” spisana 21 sierpnia 2009 r. na kolonii Netta I, w archiwum autora.

³³ Wprawdzie inne źródła nie potwierdzają relacji „Sokoła”, ale wydaje się ona wiarygodna z uwagi na to, że wśród dokumentów przejętych przez PUBP w Augustowie nie było imiennych list kadry oraz spisu członków konspiracji, które przeglądał w bunkrze Tadeusz S. Zięcina i składając zeznania w Sądzie Okręgowym w Suwałkach, dał o ich istnieniu świadectwo, a dokumenty te nie zostały wyszczególnione w ubeckich spisach materiałów z bunkra w Krasnoborkach, a także z tego powodu, że materiały zajmowałyby objętość zaledwie kilku, może dwóch–trzech, skórzanych toreb. Skoro miało ich być osiem, to większa część zawartości pozostała rozsypana w bunkrze i mogła później zapełnić worek od ziemniaków, jak to relacjonuje Zięcina. W bunkrze mogło też pozostać sporo rozsypanych arkuszy niezapisanego papieru maszynowego oraz do powielacza.

w Krasnoborkach. Piotr Szostak unikał kontaktu z Zięcina. Gdy 24 czerwca 1945 roku sowieci doprowadzili do Augustowa Stanisława Zięcina, jego córkę Jadwigę i Leokadię Wysocką, nie pojawił się później ani razu podczas przesłuchań, które trwały dwa tygodnie, prowadzone przez śledczych z NKWD. Nawet w dniu ujawnienia się „Sokoła”, 11 kwietnia 1947 roku³⁴, Szostak nie przesłuchiwał go. Gdy Tadeusz S. Zięcina zamieszkał w 1962 roku w Augustowie i natknął się w restauracji na Piotra Szostaka, ten widząc go, opuścił lokal, pozostawiając niedokończony posiłek.

Po doprowadzeniu zatrzymanych z Krasnoberek do Augustowa zdezerterowało w nocy dwóch funkcjonariuszy ochrony PUBP w Augustowie – Władysław Kaczan ze Sztabina i Edmund Wierzbicki ze wsi Ewy k. Sztabina. Pozostawili broń, lecz odeszli w mundurach³⁵. Obaj byli „wtyczkami” AK/OAK w Urzędzie Bezpieczeństwa. Sądząc, że doszło do wyspy komendy obwodu, zbiegli do lasu³⁶, zabierając ze sobą – według relacji „Sokoła” – część dokumentów z archiwum odkrytego w Krasnoborkach.

Stanisław Zięcina, Jadwiga Zięcina i Leokadia Wysocka podczas prawie dwutygodniowego śledztwa w Augustowie nie przyznali się do przynależności do AK oraz obecnej pracy konspiracyjnej. Stanisław Zięcina zeznał, że bunkier był wybudowany podczas okupacji niemieckiej. Jego córka podała, że pod nieobecność brata poszła do bunkra, aby posłuchać radia i nic nie wiedziała o jego zawartości, gdyż w bunkrze spali jej bracia. Z Augustowa wszyscy troje zostali przewiezieni do Białegostoku. Przez 12 tygodni byli przetrzymywani w pojedynczych celach i przesłuchiwani przez NKWD w kierunku wskazania innych żołnierzy AK. Stanisława Zięcina nie uderzono ani razu, próbując go zwerbować. Nakłaniany był do wydania – jak mówiono – tylko 3–4

³⁴ Por. D. Kaszlej, Z. Kaszlej, *Ujawnienie żołnierzy Obwodu Suwalsko-Augustowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, T. II: 2002, s. 136, poz. 35.

³⁵ IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 045/47, Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, Wydział W[alki]. z B[andytyzmem], *Sprawa Literalna, Pow. Augustowski N° 1 (1 p/262) (Sprawozdania i meldunki PUBP w Augustowie dotyczące działalności bandyckiej na terenie powiatu Augustów za 1945 r.)*, *Meldunek kierownika PUBP w Augustowie Kuczyńskiego do WUBP w Białymstoku z dnia 28.06.1945 r.*, k. 18.

³⁶ Władysław Kaczan ps. „Promień” złożył w 1993 r. w prokuraturze w Suwałkach zeznanie, z którego wynika, że po wpadce archiwum, w obawie przed zdekonspirowaniem, otrzymał polecenie, aby „utajnić się”, czyli zbiec, por. A. Maciejowska, *Przerwane życiorysy – Oblawa Augustowska lipiec 1945 r.*, Białystok 2010, s. 348. Nie wydaje się, aby tak szybko polecenie zostało przekazane do siedziby PUBP; ucieczkę należałoby raczej przypisać indywidualnej decyzji obu wywiadowców.

ludzi od „Komara”. Deklarowano odbudowę zabudowań w całości. Kobiety podczas przesłuchania bito. Jadwiga tłumaczyła, że nie została ujęta z bronią, że ma małe dzieci, a mimo to trafiła na 11 tygodni do celi śmierci. Leokadię więziono w celi wspólnej dla kobiet³⁷. W tym czasie najmłodsze rodzeństwo ukrywało się u różnych osób. Z więzienia zostali zwolnieni jesienią 1945 roku, na mocy amnestii i jak wynika z relacji, nie wydali nikogo (z wyjątkiem trzech nieujętych przez UB osób, które wiedziały o istnieniu bunkra – kancelarii obwodu, wskazanych przez Jadwigę Zięcinę), co dowodzi ich determinacji w obliczu zagrożenia, bowiem Jadwiga była nie tylko łączniczką „Komara”/„Łoma”, ale także prowadziła ewidencję kadr żołnierzy obwodu augustowskiego AK/OAK i znała dziesiątki pseudonimów oraz nazwisk.

Funkcjonariusze UB nie dali spokoju rodzinie. W listopadzie 1945 roku zatrzymali małoletniego Mariana Zięcinę, poddając go w śledztwie torturom w PUBP w Augustowie, skąd został przewieziony do więzienia w Białymstoku, a następnie osadzony we Wronkach. Powrócił po półtora roku, nikogo nie wydając³⁸. Jeszcze po 1947 roku, po ujawnieniu, funkcjonariusze UB zastraszali Stanisława Zięcinę, mówiąc: „Proszę nic nie budować, bo i tak spalimy”, a przy innej okazji: „Zostaliście zakwalifikowani na wywózkę na Sybir”.

Utrata punktu nasłuchu radiowego, punktu poligraficznego i kancelarii obwodu augustowskiego, a zwłaszcza archiwum AK/OAK, jak też pozbawienie komendy rezerwy finansowej i dekonspiracja oraz zniszczenie lokalu, ostatniej stałej siedziby dowódcy, wymusiła konieczność przejścia kpt. „Łoma” z oddziałem „Skiby” do lasu Łubianka. Wraz z nim był mjr „Zemsta” i ppor. c. w. „Kotwicz” oraz „Sokół”. Oddział stanął między Wrotkami a Kopcem, w obozie z rozstawionymi kilkunoosobowymi namiotami i z własną kuchnią polową.

Kilkanaście dni później rozpoczęta przez NKWD oblawa lipcowa spowodowała całkowitą likwidację zwartych oddziałów zbrojnych i rozpad struktur organizacyjnych. Opuszczenie obozu nastąpiło ok. 9 lipca 1945 roku, po zauważeniu na leśnej drodze prowadzącej do Dębowa

³⁷ Relacja Jadwigi Żywnej zd. Zięcina spisana w obecności Tadeusza S. Zięciny 19 sierpnia 2009 r. w Augustowie na podstawie połączenia telefonicznego z Gdynią, w archiwum autora. Zweryfikowana podczas kolejnej rozmowy telefonicznej 17 listopada 2014 r.

³⁸ J. Żywna, Maszynopis opracowania Jadwigi Żywnej z d. Zięcina dotyczący losów rodziny Zięciców, niedatowany. Kopia przekazana przez Tadeusza S. Zięcinę 11 sierpnia 2009 r. w Augustowie, w archiwum autora.

sześcioosobowego patrolu NKWD, przemieszczającego się na rowkach, za którym jechały wozy taborowe z siedzącymi na nich sowietami. „Zemsta” i „Łom” wydali rozkaz do wycofania się lasem na Gliniszki. Kanał Augustowski został już obstawiony przez wojska sowieckie. Około 10 lipca w nocy komenda obwodu z oddziałem osłonowym została przeprowadzona łodzią przez rzekę i kanał, omijając rozstawione namioty sowieckie. Na docelowe miejsce przedzierali się przez trzy noce, kwaterując w dzień kolejno w Netcie, na kolonii w Bargłowie i w Łabętniku, skąd w linii prostej odległość do byłych Prus Wschodnich wynosiła 1200 metrów. W ostatnim miejscu postoju oddział rozformowano i rozprowadzono żołnierzy na kwatery, a w ciągu doby od zakwaterowania dostarczono fałszywe dokumenty. „Sokół” otrzymał nowe papiery na nazwisko Edward Kondracki, urodzony w Rypinie, 60 dolarów amerykańskich w banknotach dwudziestodolarowych, kilka kompletów bielizny i ubranie cywilne. Większa część żołnierzy podziemia niepodległościowego przeszła do byłych Prus Wschodnich. Około 16 lipca kpt. „Łom” oddał „Sokołowi” swój pas oficerski z szelką naramienną i VIS-em w kaburze i wraz z mjr. „Zemstą” udał się w kierunku Warszawy, z której przyjechały po nich dwa wojskowe samochody typu łazik z żołnierzami w mundurach LWP³⁹. Możliwe, że Franciszek Szabunia ps. „Zemsta” udał się na teren powiatu wysokomazowieckiego, do miejsca, w którym przebywał w czerwcu 1945 roku, o czym zaświadczył ppłk dypl. Stanisław Sędziak ps. „Oset”/„Oswald”/„Warta”, szef sztabu Komendy Okręgu Białostockiego OAK,

³⁹ Data opuszczenia obwodu augustowskiego przez „Komara”/„Łoma” odbiega od podanej w jego biogramie przez Piotra Łapińskiego (por. przyp. 8). Podczas przesłuchania Jasiński podał śledczemu, że teren powiatu augustowskiego opuścił 12 października 1945 r. (zob. AIPN Ld, sygn. 014/110, *Protokół przesłuchania podejrzanego* z dnia 31 marca 1951 r., s. 9, w: *Sprawa operacyjnej obserwacji krypt. „Komar”*, k. 218 recto). Być może Jasiński podał datę uzyskania formalnej zgody przewodnika Okręgu Białostockiego OAK ppłk. Władysława Liniańskiego ps. „Mściśław”/„Wuj”, wskazaną przez autora biogramu. Jest mało prawdopodobne, aby po wyjeździe powrócił na teren obwodu w czasie trwającej operacji NKWD zw. obławą augustowską i zapewne wiedząc o jej skutkach pacyfikacyjnych. Jeżeli przyjeźdźni byli powiązani z podziemiem poakowskim, to mogła to być grupa kpt. Jana Kosowicza ps. „Ciborski”, który w czasie II wojny światowej służył w sieci wywiadu dalekosiężnego AK ukierunkowanego na sowiety. Kosowicz był dowódcą oddziału osłony płk. Jana Rzepeckiego ps. „Ożóg”, Delegata Sił Zbrojnych na Kraj, następnie prezesa I Zarządu Głównego Zrzeszenia „WiN”. Od wiosny do jesieni 1945 r. poruszał się w Warszawie jawnie w mundurze oficera LWP, posiadając sfalszowane dokumenty. Jego grupa dysponowała kilkoma samochodami. Jeżeli jednak byli to „berlingowcy”, to zdarzenie utrwalone w pamięci „Sokoła” wydaje się bardzo zagadkowe i wymagałoby weryfikacji. Zob. także relację w: *Obława Augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł*, red. J.J. Milewski, A. Pyżewska, Białystok 2010, s. 367.

podczas przesłuchania spisanego w więzieniu we Wronkach⁴⁰. Wiadomo też z innych materiałów źródłowych, że po obławie augustowskiej NKWD „Łom” powrócił na czasowo opuszczony teren.

Czesław Stolarski ps. „Rakieta”/„Raca” był jedyną osobą, która mogła wykopać 24 czerwca 1945 roku zasobnik ze złotą rezerwą finansową obwodu. W dniu tym wszelki ślad po nim zaginął. Nie był widziany w żadnym oddziale. Nie udało się ustalić czy była to jego własna inicjatywa, czy też wykonał rozkaz „Łoma”. „Kotwicz”, po ucieczce z bunkra, mógł zawiadomić kolegę o wpadce kancelarii w pierwszej kolejności, zanim dotarł do komendanta. Gdyby jednak było odwrotnie, to „Rakieta” mógł wykonać polecenie „Łoma”, o którym nikt inny nie wiedział, ani „Kotwicz”, ani inspektor „Zemsta”. Po raz ostatni „Kotwicz” był widziany przez „Sokoła” ok. 9 lipca w obozie między Wrotkami a Kopcem. „Rakieta” zaczęto szukać zaraz po stwierdzeniu braku złota. Na podstawie przeprowadzonego wywiadu ustalono, że jego narzeczona ze Sztabina pracuje w restauracji w Zakopanem, a poszukiwany udał się do niej. Na „Rakieta” zaocznie wydany został wyrok śmierci⁴¹. Według słów „Sokoła” do Zakopanego wysłano „szpicę”. Wykonawcy wyroku, a raczej pojedynczy egzekutor nie wykonał kary. Być może pościg był spóźniony. Wersją oficjalną, która dotarła do dowództwa, była ta, że uciekiniera nie zastano w mieście. Miał on przekroczyć granicę polsko-czechosłowacką, oferując za przejście pieniądze, a dalej skierować się do Austrii⁴². Gdyby jednak egzekutor do-

⁴⁰ IPN Oddział w Łodzi, OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, *Więzień Karny Siedziak (!) Stanisław w sprawie „Loma” (!)*, k. 181.

⁴¹ Relacja por. rez. piech./kpt. Stanisława Klemensa Kota ps. „Szczapa”/„Mazur”, komendanta III rejonu AK (Sztabin–Krasnybór–Dębowo), jednocześnie II zastępcy Komendanta Obwodu AK Augustów, a od końca listopada do drugiej dekady grudnia 1944 r. I zastępcy kpt. rez. piech. Bronisława Jasińskiego, ps. „Komar”/„Łom”), szefa wywiadu defensywnego Komendy Obwodu, zastępcy szefa BIP Komendy Obwodu, powiatowego delegata Rządu na Kraj, spisana 23 czerwca 1991 r. w Białymstoku–Starysielcach, w archiwum autora. Biogram *Kot Klemens Stanisław* został splagiowany z opracowania autora i ukazał się w monografii Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944–1956*, Kraków 2020, s. 381–384. Relacja Andrzeja Rusewicza spisana 11 sierpnia 2007 r. w Warszawie, w archiwum autora. Relacje Tadeusza Stanisława Zięciny ps. „Sokół” spisane 11 i 19 sierpnia 2009 r. w Augustowie, w archiwum autora. Relacja Edwarda Bernatowicza spisana 12 sierpnia 2010 r. w kol. Ewy k. Sztabina, w archiwum autora.

⁴² Relacja Tadeusza Stanisława Zięciny ps. „Sokół” spisana 11 sierpnia 2009 r. w Augustowie, w archiwum autora. Faktycznie „Rakieta” pozostał w kraju. Ujawnił się 23 kwietnia 1947 r. w WUBP we Wrocławiu. Według niepotwierdzonych danych UBP „Stolarski Czesław w 1950 r. przekroczył granicę i udał się do Niemiec Zachodnich, stamtąd do Anglii, a następnie do Australii, gdzie miał ożenić się z przebywającą tam Wierzbicką Ireną, była mieszkanką Sztabina”, zob. IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 045/2056, *Kronika wydarzeń z terenu pow. augustowskiego, woj. białostockiego za okres 1944–1970*, KW MO

tarł do „Rakiety”, mógł odstąpić od wykonania wyroku po rozmowie w cztery oczy ze skazanym, albo też miał przyzwolenie „Łoma” do niewykonania kary. Wyrok najprawdopodobniej wydał mjr „Zemsta”, a wykonawstwo powierzył „Kotwiczowi”⁴³ w ostatniej bazie oddziału między Wrotkami a Kopcem, po uprzednim wywiadzie dokonany w pobliskiej kolonii Ewy k. Sztabina – miejscu zamieszkania Czesława Stolarskiego. Zofia Wysocka ps. „Zosieńka”, która wyjechała w lipcu 1945 roku przez Ełk, Olsztyn i Warszawę na Podhale, potwierdza, że Czesław Stolarski ps. „Rakieta” przybył do niej i jej męża „Jamioła” do Tokarni k. Myślenic latem 1945 roku, mówiąc: „Zosieńka, daj mi koszulę, bo masz szczęśliwą rękę, a ja więcej za granicę” i zatrzymał się na jeden nocleg⁴⁴. Do Tokarni przybył po pewnym czasie „Komar”/ „Łom” i pozostał tu do chwili ujawnienia. Ujawnił się w PUBP Myślenice 24 marca 1947 roku⁴⁵ i wkrótce wyjechał do Łodzi. „Rakieta” i „Kotwicz” resztę życia spędzili, zamieszkując obok siebie w Melbourne w stanie Wiktorii w Australii⁴⁶.

Czesław Stolarski przybył do Melbourne 28 kwietnia 1950 roku statkiem transportowym *General ML Hersey* (fot. 13), który wpłynął do portu dzień wcześniej, a odcumował z Neapolu 31 marca 1950 roku wraz z 1336 uchodźcami na pokładzie⁴⁷. Ożenił się tam z Ireną Wierzbicką

w Białymstoku, Wydział „C”, Białystok, dnia 14 czerwca 1972 r. [rozpoczęto], k. 171 [opracowanie na podstawie akt nr 15/139, k. 7].

⁴³ We wspomnieniach „Kotwicza” występują nieścisłości od 24 czerwca 1945 r. Jego biogram zawiera także zmienioną chronologię zdarzeń, bowiem te, które wydarzyły się w maju, autor wspomnień umieszcza pod koniec kolejnego miesiąca, zaś początek obławy przesuwu na 3 lipca 1945 r., por. J.S. Kuntz, op. cit., s. 736–740.

⁴⁴ Relacja Zofii Wysockiej ps. „Zosieńka”, spisana 21 sierpnia 2009 r. na kolonii Netta I, w archiwum autora.

⁴⁵ IPN Oddział w Łodzi, OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, Zawiadomienie szefa PUBP w Augustowie do naczelnika Wydziału III (poprawiono odręcznie na IV) WUBP w Łodzi z 13 lipca 1950 r. na podstawie danych sprawdzonych w Depart. II MBP w Warszawie, k. 187.

⁴⁶ List Jerzego Stanisława Kuntza z Melbourne z 28 stycznia 2007 r. do autora, w archiwum autora. Według Andrzeja Rusewicza Czesław Stolarski tylko raz przyjechał do kraju, pod koniec lat 90. XX w. lub na początku XXI w. do Sztabina i kolonii Ewy, zachowując w okolicy dyskreję swego przyjazdu: relacja Andrzeja Rusewicza spisana w Warszawie 11 sierpnia 2007 r., który uważa, że część złota została tu ukryta, a Stolarski wrócił po schowany depozyt. Przyjazdu tego nie potwierdza siostrzenica Czesława, która twierdzi, że rodzinę odwiedził jego brat ze Stanów Zjednoczonych AP, a Czesław nie mógł przyjechać w obawie o swoje życie (wiedział o wydanym wyroku).

⁴⁷ National Archives of Australia, National Reference Service: 1.: B78, 1957/Stolarski C., 4347561; 2.: wyszukiwarka dokumentów nr serii A 12025; 3.: nr serii A 2571, symbol kontrolny 265, kod kreskowy 4193346, tytuł: „Stojic, Djuro to Strauchmann, Rosemarie”.

996		Serial No. 14258	
Surname... STOLARSKI			
Christian Names... Czesław			
Nationality... Pol.	Age... 23/11/12	Sex... M	
Date of Arrival... 28 APR 1950	Marital State... S	Religion... R. C.	
Ex Ship... HERSEY II	Description		
Date of Departure... 16/5/50	Height... 5'14"		
Destination...	Weight... 154		
Postmaster General's	Hair... dark		
Dept. G.F.O. Spencer	Eyes... brown		
Street, Melbourne,	Complexion...		
E.L. 4580	General...		
Trade...			
Standard of Education...			
Address of Next of Kin (if known)			



Specimen of Signature
Stolarski

Fot. 13. Karta przybycia do Australii Czesława Stolarskiego (National Archives of Australia, National Reference Service, nr B78, 1957/Stolarski C., 4347561)

ze Sztabina⁴⁸. Kuntz dołączył do kolegi kilka lat później. Pewne światło na wzajemne relacje, a co za tym idzie na niewykonanie rozkazu, przynosi wspomnienie pośmiertne o „Rakiecie” skreślone przez „Kotwicza” w Melbourne: „Por. «Rakieta» – Czesław Stolarski (...) doskonale rozumiał grożące mu niebezpieczeństwo kazamatów «rodzimej» bezpieki. (...) Ja, jako oficer Kedywu, zawsze byłem z nim w codziennym kontakcie. (...) znajdowałem w Cześku zawsze pewnego, oddanego sprawie, zaufanego kolegę. To był mój prawdziwy przyjaciel i towarzysz broni”⁴⁹.

Interesujące dane odnoszące się do sprawcy przywłaszczenia złotej rezerwy sztabu oraz jej hipotetycznej wielkości zawiera dokument z 12 grudnia 1952 roku. Jest nim agenturalne doniesienie źródła występującego pod kryptonimem „Sokół”, które przyjął ppor. Konik w toczącej się sprawie przeciw Bronisławowi Jasińskiemu. Informator Z. T.⁵⁰ podaje znanych mu członków „Chłostry” i AK z terenu gminy Sztabin i jako trzeciego w kolejności wymienia: „Stolarski Czesław ps. «Rakieta» pochodził ze wsi Ewy gm. Sztabin słyszałem, lecz od kogo nie pamiętam że w/w skradł 12000 zł. /dolarow/ ze sztabu «AK»

⁴⁸ Relacja Haliny Michałowskiej, siostrzenicy Czesława Stolarskiego, spisana 1 lipca 2012 r. we wsi Karoliny, gm. Sztabin, w archiwum autora.

⁴⁹ „Augustowski Biuletyn Informacyjny”, op. cit., s. 14–15. Podkreślenie własne.

⁵⁰ Personalia znane autorowi.

i gdzieś koło Zakopanego miał założyć restaurację jednak został on zabity przez czł. «WiN»⁵¹. Mamy tu wyraźne wskazanie konkretnej sumy, która nie odnosi się do złotych, lecz do „zł[otych] /dolarów/” i gdyby wysokość tę przyjąć za wiarygodną, otrzymalibyśmy ilość złota równą 20 kilogramom, na którą składałoby się 600 dwudziestodolarówek, wypełniających w całości wykopaną puszkę⁵². Zestawienie kasowe Przewodnika Obwodu Nr 5 z dnia 25 maja 1945 roku nie potwierdza takiej ilości złotej rezerwy (fot. 14)⁵³. Wyszczególniono w nim zaledwie 210 dolarów w złocie pozostałych z marca i 180 przydzielonych z KOB (Komendy Okręgu Białystok) na marzec i kwiecień. Cała ta kwota pozostała na kolejny miesiąc, mimo różnych wydatków, w tym wymiany złotych dolarów na walutę krajową, więc wygląda na to, że część nie była księgowana na bieżąco albo wcale. Jeżeli do kwoty 390 dolarów w złocie pozostałych w kasie z kwietnia dodamy co najmniej po 180 dolarów przydziału z KOB na maj i czerwiec, otrzymamy 750 dolarów, a więc nieco ponad 1¼ kilograma złota potencjalnie ujętego w ewidencji. Zastanawiające, że raport „Samoobrony” obwodu nr 5 za miesiąc czerwiec 1945 roku, sporządzony przez jego kierownika Jerzego Stanisława Kuntza, podpisany pseudonimem „Palant” 25 czerwca 1945 roku, a więc na drugi dzień po stracie archiwum i złotej rezerwy w Krasnoborkach, nie wspomina ani słowem o tych wydarzeniach. Najpóźniejsza data przywołana w tym dokumencie to dzień 22 czerwca⁵⁴. Także meldunek sytuacyjny za czerwiec 1945 roku, sporządzony ostatniego dnia miesiąca przez „Łomę”, nie informuje Komendy Okręgu o stracie rezerwy finansowej, a jedynie o wykryciu miejsca postoju komendanta, przejęciu dokumentów komendy obwodu wraz ze sprzętem kancelaryjnym, dokonanych aresztowaniach oraz spaleniu zabudowań Zięcinów (fot. 15)⁵⁵. Natomiast meldunek sytuacyjny „Łoma”

⁵¹ IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 07/272, *Akta kontrolne w sprawie Jasińskiego Bronisława..., Źródło „Sokół”...*, *Ag-doniesienie*, k. 132.

⁵² Należy wykluczyć twierdzenie, że w doniesieniu wskazano wysokość w przeliczeniu na złotówki. Przy ówczesnym kursie 700 zł za jednego złotego dolara, wymienionej kwoty nie starczyłoby nawet na jedną złotą dwudziestodolarówkę.

⁵³ IPN OŁ, OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, *Zestawienie kasowe za m-c kwiecień 45 r.*, k. 43, 44.

⁵⁴ IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 07/272, *Akta kontrolne w sprawie Jasińskiego Bronisława..., Raport samoobrony za m-c czerwiec 1945 r.*, k. 176–177.

⁵⁵ IPN OŁ, OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, *Meldunek sytuacyjny za m-c czerwiec 1945 r.*, k. 64. Zagadkowe jest pochodzenie tego dokumentu w zasobie UBP, bowiem powstał on po przejęciu przez NKWD archiwum w Krasnoborkach i po spaleniu zabudowań rodziny Zięcinów przez funkcjonariuszy PUBP w Augustowie.

- 8/ Dnia 8. I. r. o godz. 10-tej rano oddz. U.M. z Augustowa w sile 30 ludzi dokonał rabunku u Trockiego Antoniego we wsi Biernatki, pow. Augustów, zabierając: harmonię, rower, lustro, maszynę do szycia, jeden garnitur męski.
- 9/ Dnia 8. VI. r. Jeden żołnierz sowiecki z placówki Wierzbowo Prusy Wschodnie i Łukowski Wandzia, lat 16, obywatel polski zamieszkałe w Łochach, rusy Wschodnie, w dokonaniu zamiaru przeszkodził matce Mariannie, która wzywała jej pomoc. W międzyczasie przechodziła drogą obok gospodarstwa w/w, Łukowski Jan, matka od trojga dzieci lat 23. Gdy zobaczyła ją so-wiet, więc została w/w niewiasty, a Jan dołądził przechodzącą i pod groźbą zamordowania wrazie oporu ciągnął ją do lasu w zamiarze dokonania gwałtu. W pobliżu przechodził szlach Władysław Ozuper i szlach krzycząc: niebezpieczeństwo! szybko zamełdował do patrolu samoobrony, który był w pobliżu. Z chwilą zbliżenia się patrolu samoobrony do miejsca po-patku bolszewik uciekł.
- 10/ Dnia 9. I. r. patrol sowiecki w liczbie dwóch żołnierzy z placówki Wierzbowo Prusy Wschodnie, znowu chciał dokonać gwałtu na tychże Łukowskich niewiastach, lecz gdy one zobaczyły zbliżających się bolszewików i poznały jednego z tych który poprzednio chciał dokonać gwałtu, więc uciekły. Bolszewicy ci nie zostawiając niewiast w domu, dokonali rabunku zabierając: damskie pantofle, jedną parę pończoch, dwie pary kałeson, trzy koszule męskie, 4 rękawiczki, kurtkę i jedną kase.
- 11/ Dnia 11. VI. r. oddział wojska sowieckiego 14X ludzi dokonał rabunku u Miłanowskiego Jana w Turowie, pow. Augustów zabierając: 1 kostium damski, chustkę dupę do okrycia, dwie brzytwy, 50 pudełek za alek.
- 12/ Dnia 15. VI. r. Jeden sowiec z placówki Kalinowo, Prusy Wschodnie, dokonał gwałtu na Siedleckiej Eugenii, lat 16 ze wsi Netta, po dokonaniu gwałtu dokonał mord, przycinając gardło nożem.
- 13/ Dnia 16. VI. r. oddział wojska sow. i M.O. z Augustowa w sile 30 ludzi, dokonał rabunku u ob. Miłanowskiego Józefa we wsi Biernatki, pow. Augustów, zabierając: dwa worki kartofli, dwa koła od wozu, 1 rower, dwa kg słoniny, 1 litr miodu i 2 litry spirytusu.
- 14/ Dnia 16. VI. r. M.O. z Augustowa w sile 4 ludzi, dokonał rabunku u Miłanowskiego Jana, zabierając wieźrza 110 kg. żywej wagi.
- 15/ Dnia 16. VI. r. patrol z M.O. z Augustowa w liczbie 4 ludzi, dokonał rabunku u Łotarskiego Kazimierza ze wsi Korzytki, pow. Augustów, zabierając: 200 litry benzolu, 160 litrów oliwy, 1 motocykl, 2 rowery, 3 pasy motorowe i 1 sikierę.
- 16/ Dnia 18. VI. r. patrol sowiecki w sile 2 żołnierzy, z placówki Wierzbowo, Prusy Wschodnie, na drodze do domu w którym mieszkał Polek /nazwisko nie ustalono/ we wsi Marcinowo z zamiarem dokonania gwałtu na jego żonie. Nie zastawszy w domu kobiety /żony/, zamordowali jej męża wstrzelawszy w głowę, po dokonaniu morderstwa, zrabowali: futro męskie, futro damskie, dwa garnitury, 4 koszule, 3 pary kałeson i 2 kase.
- 17/ Dnia 20. VI. r. patrol z UBR dokonał rabunku u Karbowskiego Zymunta we wsi Żarnowo, pow. Augustów zabierając: 1 krowę, 250 kg. mięsa wołowego, maszynę do szycia, paczynie kuchenne, bielizny, 50 kg. słoniny, 6 kg. szalicy, podszewki, wirowki, do mięsa, 3 pasy transmisyjne, 3 litry wódki.
- 18/ Dnia 20. VI. r. patrol sowiecki w liczbie 5 ludzi z placówki Kalinowo-Prusy Wschodnie, dokonał rabunku u Głowackiego Józefa we wsi Turowo, Prusy Wschodnie, zabierając 1 krowę.
- 19/ Dnia 22. VI. r. patrol sowiecki w liczbie 4 ludzi z placówki Kalinowo-Prusy Wschodnie, dokonał rabunku u Samotnej Macława we wsi Pianta, pow. Augustów, zabierając krowę.
- 20/ Dnia 22. VI. r. NKWD i M.O. z Augustowa w sile 6 ludzi, aresztowali kuzina Miłanowskiego Józefa, urodz. w roku 1914 i dokonali rabunku, 2 garniturów męskich i kostium damski, 1 spodnie.
- 21/ Dnia 23. VI. r. patrol sowiecki z placówki Miłowo, Prusy Wschodnie, dokonał rabunku u:
a/ Ławlukowskiego Władysława ze wsi Pruska Mała, pow. Augustów zabierając: 1 zegar ścienny.
b/ Ozuper Jędrzeja, ze wsi Chomontowo, pow. Augustów, zabierając: 1 spodnie.
c/ Gorilewskiego Bronisława, ze wsi Turowo, pow. Augustów, zabierając: 1 zegarek.

22/ dnia 21.VI.rb. Oddział NKWD w sile 60 ludzi, dokonał wypadu na wieś Woł-
 ne i Krasnoborski. Patrol z tego oddz. aresztował Stanisława Zięcinę, sta-
 nisława Zięcinę, oraz Leokadię Wysocką ze wsi Krasnoborski, przypadkowo
 wykryli m. p. komendanta obwodu 5. W ręce miały wypaść dokumenty kom. obw.
 dwie maszyny do pisania, dwa powiaseczki, aparat radiowy, oraz więk-
 szość materiałów piśmiennych. Podczas aresztowania obrabowano całkowi-
 cie z ubrań, ~~z dobytku~~.

23/ dnia 22.VI.rb. Oddział NKWD w sile 60 ludzi po ostrzeżeniu z ośrodka
 sz. powoj. zabudowań Stanisława Zięcinę ze wsi Krasnoborski, gdzie dnia
 poprzedniego nastąpiło aresztowanie, spalił całkowicie zabudowania, za-
 bierając 1 krowę.

Względem na utrudnioną łączność nie wszystkie wypadki aresztowań, gra-
 bieży i rabunków ujęte są w meldunku.

Wnioski

a) Wobec zdecydowania wrogi stosunek do Polaków. Otrącie mówią o wojnie
 z Ameryką i Anglią. Strach przed OAN.

b) Wojska sowieckiego pewnego rodzaju zadowolenie z końca wojny, powrotu
 do domu, nie pozbawione jednak troski, o to jak tam w domu i z czego
 żyć. Rosztywanie się i demoralizacja na froncie powoduje to, że gu-
 nie mają za co pić, rebuja i sprzedają zrabowane rzeczy na wódkę.
 Jednostwo i bestjałstwo po pjenemu jest notaryczne i powszechne.

c) Władze lubelskie M.O. i UR wojaka polskiego:
 Poza garstkę lub jednostkami zdecydowanie wrogimi do wszystkiego co
 polskie, reszta apatyczna i bierna, mówiąca głośno, że do walki bratob-
 jowej ręki nie przyłoży.

d) Społeczeństwo:
 Łobze na ogół, po pewnym przygnębieniu ostatnimi aktami sowieckie-
 go terrozu i sytuacji politycznej. Widać determinację i zdecydowanie
 postawę do walki z wszystkim co wrogi dla Polski. Nie czuje zupeł-
 nie na propagandę NKWD i rządu lubelskiego.

Wnioski z akcji:

W związku z akcją propagandową rządu lubelskiego w dniu 18.VI.rb.
 miało wyjechać z terenu powiatu miało wyjechać kilkunastu propa-
 gandyistów na kurs specjalny. Nikt na kurs nie zaliczył się. Przysłano sku-
 tkiem tego grupę PPRu z Białegostoku, która pod osłoną UR i NKWD pro-
 wadzi po wsiach robotę propagandową. Metody i środki propagandowe są
 tak naiwne i głupie, że poza osmieszeniem się przynoszą wręcz odwrot-
 ny skutek. Dostarczają one ludności tematów do drwin i śmiechu z jed-
 nej strony, z drugiej powodują całkowi-
 cie scementowanie społeczeństwa
 do walki z komuną i jej ekspozyturą z Lublina. Ludność na wieś pra-
 wie nie wyrusza.

Teren zarzucony jest ogłoszeniami i ulotkami lubelskiego rządu.
 Na jednym z wieców przemawiając mjr. NKWD, doprowadzony przez ludność
 do wściekłości pienie się wołał "Nie podoba się wam sukursy rząd
 lubelski, w przyszłości jesteście bandytami z AK. Jeżeli was nie uspokoi
 wojsko polskie - sprowadzimy 18 milionową armię sowiecką, która was na-
 leży rozum i zaprowadzi u was porządek" najczęściej na wznoszone
 przez prelegentów okrzyki, ludność odpowiada milczeniem lub nawet gwi-
 łą zianiem.

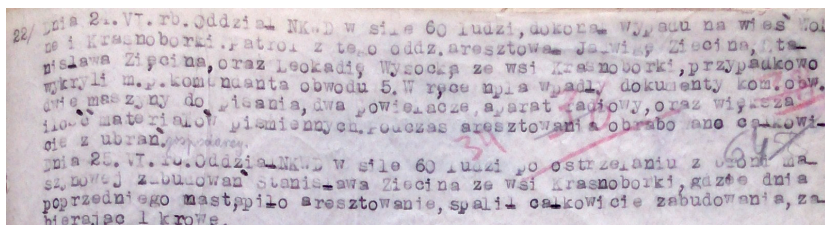
Grupa propagandyistów z PPRu po odbyciu kilku nieludnych wieców
 oświadczyła zupełnie oficjalnie, że programu swego nie wykonali. Dotych-
 czas wykonali tylko 1 do 2%. Całkowicie zniechęcili się do pracy.

Wnioski z terenu Prus Wschodnich:

Załącznik Nr. 2 "Sprawy Smętki" oraz zamieszczone w pkt. V. aresztowania
 i rabunki.

Lew ob.
 Ob. - o m
 Pdk. C.w. Nr. 5.

Jur
 30.VI.45



*Fot. 15d. Punkt 22 meldunku Komendanta Obwodu za czerwiec 1945 r.,
fragm. k. 64 (fot. Maciej D. Kossowski)*

Jerzy Stanisław Kuntz w spisanych po wojnie zbeletryzowanych wspomnieniach odmiennie przedstawił zdarzenie w bunkrze w Krasnoborkach, nie wspominając, że był tam z dwiema kobietami⁵⁷. Ponadto przypisał sobie odkopanie złotej rezerwy, rzekomo kilka dni po wykryciu kancelarii komendy obwodu, w enigmatycznych słowach: „To, co przyniosłem z ziemi, nigdy by nie zgniło, ale by cieszyli się, gdyby to znaleźli”, twierdząc, że dokonał tego w bunkrze⁵⁸. Nie wspomina także o wyroku wydanym na „Rakietę”, a nawet więcej – oznajmia, że był on w obozie leśnym w dniu rozpoczęcia obławy augustowskiej, pozostał w Sztabinie kilka dni po jego wyjeździe, a następnie dołączył doń między Suchowolą a Korycinem⁵⁹.

Na podstawie zaistniałych okoliczności wypadu opowiedzieć się za tezą, że Czesław Stolarski nie wykopał samowolnie złotej rezerwy komendy obwodu, lecz podjął ją na ustny rozkaz wydany przez swego przełożonego. Dokumenty przesłuchań Bronisława Jasińskiego nie wnoszą żadnych danych do tej sprawy, a wobec wymienionego w nich imiennie Czesława Stolarskiego nie znajduje się jakichkolwiek poszlak i sugestii, z których można byłoby wywieść jego negatywną opinię o „Rakiecie”, która przecież powinna pozostać w świadomości dowódcy, gdyby jednoznacznie naganie oceniał czyn podwładnego, a tak musiałoby być, skoro został skazany zaocznie na karę śmierci. Jasiński wyjechał na Podhale, zapewne dlatego, że wiedział, iż tam udał się wcześniej „Rakietę” i zamieszkali Wysoccy. Z wywiadu przeprowadzonego w Łodzi w sprawie Bronisława Jasińskiego

⁵⁷ J.S. Kuntz, op. cit., s. 731.

⁵⁸ Ibidem, s. 732. W innym miejscu wypowiada się również mgliście: „W parę godzin później już melduję się na miejscu pobytu inspektora «Różgi». Sprawa jest bardzo poważna, bo tam jest również ukrytego coś innego i ważnego, a punkt zupełnie spalony”.

⁵⁹ Ibidem, s. 741, 747–748.

w lipcu 1950 roku wynika, że „ob[ywate]l. Jasiński utrzymuje również służącą (...) w/w ob[ywate]lka]. jest już kilka lat na utrzymaniu ob. Jasińskiego, obecnie żona i syn Jasińskiego przebywają na wczasach razem ze służącą (...), ob. Jasińskiemu dobrze się powodzi, często urządza jakieś przyjęcia (...), tryb życia prowadzi wyśmienicie[,] mieszkanie ma komfortowo urządzone”⁶⁰. Po pięciu latach od tamtych zdarzeń, a trzech zaledwie od zamieszkania w Łodzi, nie dałoby się żyć w ówczesnych realiach na wysokim poziomie bez wsparcia zewnętrznego. Tylko trzy osoby miały pełną wiedzę o tej sprawie – Jasiński, Stolarski i Kuntz. Być może częściowo także Wysocki. Żałować należy, że fundusze obwodu nie zostały przeznaczone na dalszą walkę z okupantem i przeciwnikiem politycznym. Jasiński po opuszczeniu powiatu augustowskiego zaprzestał działalności niepodległościowej, żył w kręgu rodzinnym i poświęcił się pracy zawodowej⁶¹. Podczas śledztwa złożył bardzo obszernie zeznania, ujawniając strukturę AK obwodu i skład osobowy kadry, w tym wywiadowców podziemia w PUBP oraz KPMO w Augustowie⁶². Po zwolnieniu z więzienia – jak donosił raport z 29 grudnia 1961 roku skierowany do naczelnika Wydziału III WUSW w Łodzi – „zerwał on wszelkie kontakty z b. członkami podziemia i z wszelką wrogą działalnością”⁶³. Z wywiadu zaś przeprowadzonego w Łodzi 18 grudnia 1961 roku wynika, że jest „do obecnej rzeczywistości ustosunkowany lojalnie”⁶⁴. Dwaj pozostali uczestnicy zdarzeń wyjechali z Polski na zawsze.

Strata złotego depozytu komendy obwodu nie była tak dotkliwa, jak przejście przez NKWD i UB części archiwum organizacji, które nie tylko dotyczyło ostatniego okresu działalności OAK, ale zawierało także dokumentację obwodu AK oraz w części BCh przed scaleniem. Tadeusz S. Zięcina ps. „Sokół” twierdzi, że w bunkrze znajdowała się lista kadry obwodu, na której oprócz pseudonimu, funkcji i wykształcenia cywilnego

⁶⁰ IPN OŁ, OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, *Wywiad w sprawie ob. Jasińskiego Bronisława*, k. 188.

⁶¹ Ibidem.

⁶² IPN OŁ, OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, *Protokół przesłuchania świadka Jasińskiego Bronisława z 15 listopada 1950 r.*, k. 203–206.

⁶³ IPN OŁ, OBUiAD, sygn. AIPN, Ld. 014/110, k. 18, *Raport z dnia 29 grudnia 1961 r.*, s. 1.

⁶⁴ IPN OŁ, OBUiAD, sygn. AIPN, Ld. 014/110, *Wywiad z dnia 18 grudnia 1961 r.*, k. 14. Spośród wyższego dowództwa AK Obwodu Augustów bliskie relacje przyjacielskie utrzymywali Antoni Obiedziński, zamieszkały w Łodzi i Stanisław Kot – w Ostródzie. Obiedziński z rodziną wielokrotnie gościł i spędzał wakacje w domu Kotów na Mazurach. Bronisław Jasiński nie wykazywał woli podtrzymywania znajomości. Szczegółowe kwestionariusze osobowe oznaczone imieniem Jasińskiego rozsyłał z Łodzi do kombatantów w całym kraju Witold Lewoc bez udziału Jasińskiego.

i wojskowego widniały także imiona i nazwiska⁶⁵. Była tam także ewidencja zaprzysiężonych żołnierzy AK, która wraz z listą kadry znajdowała się w tekturowej teczce⁶⁶. „Sokół” twierdzi, że przebywając w bunkrze, wielokrotnie przeglądał te listy i starał się zapamiętać osoby, do których mógł zwrócić się o pomoc w różnych miejscowościach jako łącznik komendanta⁶⁷. Uważa, że jeżeli nie została ona zabrana przez niego wraz z rozrzuconymi dokumentami bądź wykradziona z PUBP w Augustowie przez wywiadowców Kaczana i Wierzbickiego, a wpadła w ręce NKWD, to mogła zostać wykorzystana podczas operacji lipcowej w 1945 roku, nazwanej później obławą augustowską⁶⁸.

Dokumenty Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie, z marginalnym wyjątkiem, który potwierdza relację „Sokoła”, przedstawiają zdarzenia w odmiennym świetle. Wśród dokumentów tych znalazły się sprawozdania antydatowane, wytworzone także wiele miesięcy po zajściu, mające świadczyć o sukcesie sprawozdawcy i augustowskiego UB w walce z „reakcyjnym podziemiem”. Funkcjonariusze bezpieki wyłącznie sobie chcieli przypisać sukces wykrycia kancelarii i przejęcia archiwum najbardziej poszukiwanego przez nich przeciwnika⁶⁹, bowiem oprócz dokonywanych aresztowań, do tej pory nic tak spektakularnego im się nie przytrafiło. Poniżej zamieszczono najistotniejsze z tych dokumentów. Treść ich niemal bez wyjątku znacząco odbiega od odtworzonych zdarzeń.

⁶⁵ Relacja Tadeusza Stanisława Zięciny ps. „Sokół” spisana 11 sierpnia 2009 r. w Augustowie, w archiwum autora. Lista odnotowująca nazwiska wydaje się nieprawdopodobna w realiach konspiracji, jednak kilkakrotnie pytany o to Zięcina z przekonaniem potwierdzał swoje słowa.

⁶⁶ Ibidem.

⁶⁷ Ibidem.

⁶⁸ Ibidem. Nie wydaje się, aby listy te wpadły w ręce NKWD i UB. Gdyby jednak tak było, to mogłoby znaczyć, że do posiadanych już list imiennych osób zakwalifikowanych do zatrzymania w ramach przygotowywanej operacji, zestawionych na podstawie danych agenturalnych, dołączono personalia ze spisu żołnierzy podziemia z archiwum obwodu przejętego 24 czerwca w Krasnoborkach, lecz nie przekazano ich na stałe do PUBP w Augustowie, a tylko na potrzeby przetłumaczenia na język rosyjski, po czym mogły zostać zwrócone NKWD, stąd ich brak w obecnym zasobie archiwalnym IPN.

⁶⁹ Już 20 października 1944 r. kierownik UB na powiat Augustów, Mieczysław Janucik, w sprawozdaniu wysłanym ze Sztabina do kierownika UB w Białymstoku, por. Grzybowskiemu, donosi: „(...) Samym najgorszym środkiem jest działanie AK. na którego czele stoi «Komar» po nazwisku Jasiński. (...) Samym naszym w tej chwili postanowieniem jest podebrać dobrą agenturę ażeby wykryć jaskinię «Komara» (...)”, zob. *Sprawozdanie z Powiatu Augustowskiego Bezpieczeństwa Publicznego Kier. Urz. B.P. Janucika, Sztabin dnia 20.X.1944. do Kierownika Urzędu Bezpiecz. Publicznego w Białymstoku por. Grzybowskiemu*, w: IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/40, *Sprawozdania dekadowe kierownika PUBP w Augustowie przesyłane do kierownika WUBP za 1944 r. (Rozpoczęto dn. 2.X 1944 r. / zakończono dn. 5.I 1945 r.)*, k. 2.

dokument 1 (fot. 16)

10 35 58[skreślone] 59 65

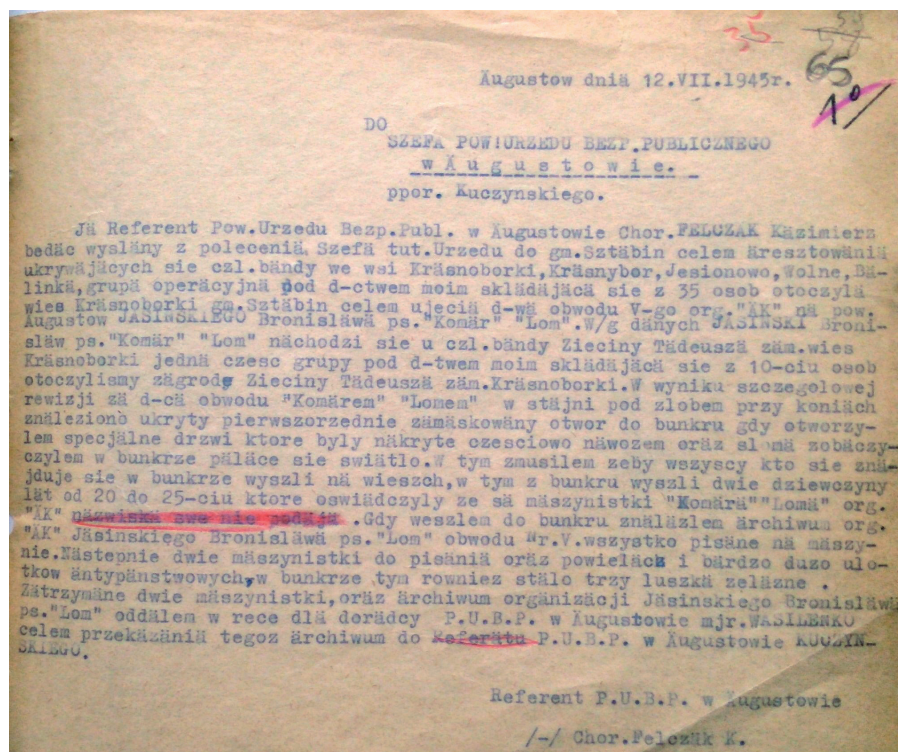
Äugustow dnia 12.VII.1945r.

DO
SZEFA POW! URZEDU BEZP.PUBLICZNEGO
w Ä u g u s t o w i e.
ppor. Kuczynskiego.

Jä Referent Pow. Urzedu Bezp. Publ. w Äugustowie Chor. FELCZAK KÄzimierz bedäc wysläny z poleceniä Szefä tut. Urzedu do gm. Sztäbin celem äresztowaniä ukrywäjäcych sie czl.bändy we wsi Kräs noborki, Kräsnybor, Jesionowo, Wolne, Bälinkä, grupä operäcyjnä pod d-ctwem moim sklädäjäcä sie z 35 osob otoczylä wies Kräs noborki gm. Sztäbin celem ujeciä d-wä obwodu V-go org. "ÄK" nä pow. Äugustow JASINSKIEGO Bronisläwä ps. "Komär" "Lom". W/g dänych JASINSKI Bronisläw ps. "Komär" "Lom" nähodzi sie u czl. bändy Zieciny Tädeuszä zäm. Wies Kräs noborki jednä czesc grupy pod d-twem moim sklädäjäcä sie z 10-ciu osob otoczylymy zägrode Zieciny Tädeuszä zäm.Kräs noborki.W wyniku szczegolowej rewizji zä d-cä obwodu "Komärem" "Lomem" w stäjni pod zlobem przy koniach znälezione ukryty pierwszorzednie zämäskowäny otwor do bunkru gdy otworzylem specjälne drzwi ktore byly näkryte czesciowo näwozem oräz slomä zobäczycylem w bunkrze päläce sie swiätlo.W tym zmusilem zeby wszyscy kto sie znäjduje sie w bunkrze wyszli nä wieszch,w tym z bunkru wyszli dwie dziewczyny lät od 20 do 25-ciu ktore oswiädczyly ze sä mäszynistki "Komära" "Lomä" org. "ÄK" "näzwiskä nie podäjä". Gdy weszlem do bunkru znäläzlem ärchium org. "ÄK" Jäsinskiego Bronisläwä ps. "Lom" obwodu Nr.V. wszystko pisäne nä mäszynie. Nästepnie dwie mäszynistki do pisäniä oräz powieläcz i bärdzo duzo ulotkow äntypänstwo- wych-, w bunkrze tym rowniez stälo trzy luszkä zeläzne. Zätrzymäne dwie mäszynistki, oräz ärchium orgänizäcji Jäsinskiego Bronisläwä

ps. "Lom" oddałem w rece dla doradcy P.U.B.P. w Augustowie mjr. WASILENKO celem przekazania tegoż archiwum do ^bReferatu^b P.U.B.P. w Augustowie KUCZYNSKIEGO.

Referent P.U.B.P. w Augustowie
/- / Chor. Felczak K.⁷⁰



Fot. 16. Sprawozdanie chor. K. Felczaka przypisujące sobie sukces
wykrycia kancelarii z nieprawdziwymi informacjami. IPN Oddział w Łodzi,
OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, k. 59 (fot. Maciej D. Kossowski)

⁷⁰ IPN OŁ, OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, k. 59. Tekst maszynowy o czcionce z liternictwem niemieckim, dokument przedstawiony wg oryginalnego zapisu; "silnie zamazane kredką", "dwukrotnie przekreślone kredką". Podstawowe dane biograficzne służby funkcjonariusza K. Felczaka zob. K. Jodczyk, *Funkcjonariusze i pracownicy cywilni Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie 1944–1956 – informator personalny*, Białystok – Warszawa 2023, s. 92.

dokument 2

Od St. Referenta - 71 - 12 [dwukrotnie przekreślone]
Pow. Urz. Bezp. Publ.
w A u g u s t o w i e
Chor. Wasilewskiego

Do
Szefa Pow. Urzedu Bezp. Publ.
w A u g u s t o w i e

R A P O R T.

Dnia 15. VI. 1945r. otrzymałem rozkaz od Szefa Pow. Urzedu Bezp. Publ. celem przeprowadzenia operacji we wsi Jesionowo gm. Sztabin pow. Augustow. Po otrzymaniu rozkazu z grupa 10-ciu ludzi udalem sie do wsi Jesionowo gm. Sztabin i przeprowadzilem operacje celem arestowania aktywnych czlonkow b. Armii Krajowej.

Wracajac ze wsi Jesionowo gm. Sztabin przez wies Krasnoborki dnia 16. VI. 1945r. o godz. 17-ej jadac na dwóch formankach zauwazylismy, ze w nasza strone ze wsi jedzie jekis mezczyzna na rowerze.

Gdy jadacy na rowerze mezczyzna zauwazyl nas zawrotil i poczal uciekac ^ado^a wspomnianej wsi Krasnoborki, a nastepnie znikl w zabudowaniach w/w wsi. Jak sie potem okazalo ukryl sie u ob. Zieciny Jozefa. Gdy mysmy spostrzegli, ze dany mezczyzna ucieka wiec ja t.j. st. Referent Wasilewski Edward wraz z dw[o]ma pracownikami U.B.P. urzadzilismy poscig za w/w osobnikiem, ktory z zabudowan uciekal w strone lasu. Gdy przybylismy na podworko ob. Zieciny Jozefa wywolalysmy w/w z mieszkania pytajac sie go co to byl za czlowiek, ktory uciekl do lasu z jego zabudowan, ob. Ziecina Jozef odpowiedzial, ze nikogo nie widzial.

Wiec ja jako d-ca grupy dalem rozkaz do przeprowadzenia rewizji celem znalezienia pewnych poszlak co do danego osobnika.

Rewizje przeprowadzilismy w budynkach gospodarskich w wyniku czego w pierwszym chlewie znalezlismy rower ktorym uciekal

w/w osobnik. Następnie chodząc po stodołę na słomie obsunęłam się w dół, po odgarnięciu słomy znaleźliśmy schody, które prowadziły w głąb. Przy zapytaniu się ob. Zięciny dokąd prowadzi te schody w/w odpowiedział, że schody te prowadzi do piwnicy lecz wejść tam nie można gdyż piwnica jest zawalona.

Lecz my postanowiliśmy za wszelką cenę skontrolować czy faktycznie piwnica jest zawalona. Po zejściu do piwnicy zauważyliśmy drzwi, które otworzyliśmy i zobaczyliśmy ładnie urządzonego bunkier w którym znajdowała się kancelaria sztabu tajnej org. „AK-WiN-u”, w bunkrze tym znaleźliśmy akta sztabu w/w organizacji na obwód Nr 5 Augustów.

Akta tajnej kancelarii nieleg.org. „AK-WiN” zostały przez nas zabrane i przewiezione do Pow. Urzędu Bezp. Publ. w Augustowie.

St. Referent Pow. Urzędu Bezp. Publ.

w A u g u s t o w i e

[podpis nieczytelny]

/ - / W a s i l e w s k i⁷¹

Augustów dnia 16. VI. 1945 r.

^a dopisane odręcznie niebieskim atramentem, tym samym, co podpis pod dokumentem^a

Spis przedmiotów zajętych w Krasnoborkach, z opracowania KW MO w Białymstoku, nie jest całościowy, bowiem z akt oznaczonych sygnaturą 15/10 zachował się spis tych rzeczy wyszczególniony przez kierownika PUBP w Augustowie, Aleksandra Kuczyńskiego⁷²:

⁷¹ IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 045/49, *Meldunki Kierownika PUBP w Augustowie do Kierownika WUBP w B[iałym]stoku dot[yczące]. - działalności band i świadczeń rzeczowych za 1945 r.*, k. 71. Tekst maszynowy, dokument przedstawiony wg oryginalnego zapisu PUBP w Augustowie. Raport ten sporządzono po utworzeniu Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, na papierze różniącym się od pozostałych kart wszytych w teczkę, najprawdopodobniej na początku lat 70. XX w. (pierwszy wpis na karcie kontrolnej z 8.11.1971 r.). Na karcie tej, w górnym prawym rogu, odręczna cyfra „12” dwukrotnie przekreślona czarnym atramentem.

⁷² IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, *Meldunki Kierownika PUBP w Augustowie do Kierownika WUBP w B-stoku dot. - działalności band i świadczeń rzeczowych*

dokument 3

S p i s 15/10 -76- 21 [przekreślone]

spraw i innych rzeczy wziętych w czasie operacji 24. 6. 1945 r. w podziemnym Sztapie Augustowskiego powiatu „AK”, znajdującego się na kolonii wsi Krasnoborki, gm. Sztabin powiatu Augustowskiego – u Zięciny Stanisława s. Antoniego:

L.p.	Nazwa przedmiotów	ilość ^a kartek ^a	U w a g i
1.	Sprawa z dyrektywami rozkazami Komendanta okręgu „AK” – „Mścisława” i kopie różnych rozkazów i ulotek Dowództwa podziemia Augustowskiego powiatu „AK”.	100 ^a kartek ^a	
2.	Sprawa z materiałami operatywnymi i innymi wiadomościami Augustowskiego obwodu „AK z 1944–1945 r.	127 k.	
3.	Teka z materiałami agenturalnych doniesień wywiadu „AK” Augustowskiego powiatu.		
4.	Teka z programem kursów wojskowych „AK” 3 egz. i instrukcja sanitarna AK 1 egz.	33 k.	
5.	Protokół czyli świadectwa egzaminów 1 15 wyciągów z rozkazów nominacyjnych Augustowskiego obwodu „AK”.	21 k.	
6.	Różne mapy powiatów: Augustowskiego, Suwalskiego, Grodzieńskiego i gm. Raczek.	7 szt.	
7.	Księga korespondencji Augustowskiego obwodu „AK” .	1 szt.	
8.	Księga codziennych zajęć Augustowskiego obwodu AK z 1944 r.	1 szt.	
9.	Niemieckie paszporty na nazwisko inspektora Augustowskiego i Suwalskiego obwodów AK, Kaczyńskiego Franciszka – „Zemsta”.	3	
10.	Niemiecki paszport na nazwisko Jaroszewicza Bolesława	1	
11.	Czyste blanki niemieckich paszportów	8	
12.	Czyste blanki z pieczęciami (metrykalne)	2	
	i czyste blanki paszportów na konie	4	
13.	Odciski stempli i pieczęć Sztabińskiej, Raczkowskiej, Jamińskiej, Szczebro-Olszanskiej i Bargłowskiej gminy Augustowskiego powiatu	3 k.	
14.	Maszynki do pisania na polskim szryfcie:		

za 1945 r., k. 76. Dokument opublikowany w 2005 r., zob. J. Snopko, op. cit., s. 302–304, dokument nr 12. Podstawowe dane biograficzne służby funkcjonariusza E. Wasilewskiego zob.: K. Jodczyk, op. cit., s. 243.

1. Torpedo 2. Olimpia	2 szt.
15. Szapirograf–powielacz	1
16. Radio-odbiornik ^a na akumulator systemu OBA Nr. 394 „NR” ^a i niemiecki ^a	^b 1(2) ^b
17. Fałszywa niemiecka pieczęć do fałszowania dokumentów (ręcznej roboty)	1
18. Stempel i pieczęć Rudawskiego nadleśnictwa Augustowskiego obwodu „AK”	2
19. Datownik	2
20. Poduszki do stempli	2
21. Taśma do maszyny do pisania	1
22. Niemiecki spec. kompas	1
23. Niemiecki kulwimetr	1
24. Linijka do artyleryjskich pomiarów	1
25. Cyrkiel	1
26. Niemiecki automat Nr.927-1941 z 2 nał. dysk.	1
27. Granaty „F-1 i polska	2
28. Naboi do automatu PPD	165
29. Naboi do parabellum	35
30. Fotografie różne	25
31. Czysty papier	12
k. verso:	
32. Kalka	120 szt.
33. Kalka b/u	150
34. Modlitwy spec. podziemia AK	4
35. Broszura „Psychologia Dowództwa”	1
36. Wycinek z gazety pt. „O zerwaniu łączności z reakcją.	1
37. Skórzane teczki	2
38. Drewniana waliza obita żelazem	1

Kierownik Pow. Urzędu Bezp. Publ.
na pow. Augustów
[podpis nieczytelny]
(=)Kuczyński

^adopisano odręcznie niebieskim atramentem w epoce^a

^bpoprawiono odręcznie jw. z cyfry 1 na cyfrę 2^b

Spis ten dołączony został do raportu sporządzonego przez Kuczyńskiego dla kierownika WUBP w Białymstoku kpt. Piątkowskiego⁷³:

⁷³ IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, k. 77. Dokument opublikowany w 2005 r., zob. J. Snopko, op. cit., s. 301–302, dokument nr 11, jednak opatrzonej w przypisie nr

dokument 4

[pieczęć nagłówkowa podłużna:]

- 77 -

POWIATOWA RADA NARODOWA
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Augustowie

Nr. 65/45

Data 27/VI 1945.

Do
Kierownika Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego
w Białymstoku
Kpt. Piątkowskiego

R a p o r t.

P.O. Kierownika Pow. Urzędu Bezp. Publ. w Augustowie,
Kuczyńskiego.

Melduję o następującym: Dnia 24.6. do Sztabina pow. Augustowskiego wyjechała grupa agitatorów celem przeprowadzenia wiecu. Przydzielono jej ochronę z M.O. i żołnierzy sowieckich.

Grupie żołnierzy majora Wasilenko, składającej się z 8 osób i jednego funkcjonariusza U.B. polecono skontrolować kilka kolonii pobliskiej wsi Krasnoborki, gdzie według posiadanych wiadomości na kol. Zięciny Stanisława znajduje się punkt zborny „AK”.

Żołnierze po sprawdzeniu domu weszli do stodoły, gdzie zauwazyli damskie palto. Zaczęli więc szukać właścicielki tego, lecz nie znaleźli. Postanowili przeprowadzić ścisłą rewizję i zauwazyli mały otwór w podłodze. Na zawołanie żołnierzy „Kto tam jest, wychodzić” z otworu wyszły dwie dziewczyny. Jedna z nich okazała się córką gospodarza: Zięcina Jadwiga, druga podała nazwisko Szestynowskiej z Sokółki, lecz już w U.B. zdemaskowano ją gdyż prawdziwe jej nazwisko jest Wysocka ze wsi Netta Augustowskiego powiatu. Spóściwszy się do otworu żołnierze

40 komentarzem, że „był to pierwszy poważny sukces augustowskiego PUBP”. Podstawowe dane biograficzne służby funkcjonariusza A. Kuczyńskiego zob. K. Jodczyk, op. cit., s. 152.

spostreegli ze jest to duży bunkier, w nim zaś stały łóżka z pościelą, 2 radioaparaty, automat, 2 maszynki do pisania, powielacz, 2 granaty i archiwum jak okazało się akta Augustowskiego obwodu AK; jak: meldunki łączników dyrektywy, rozkazy, pieczęcie rozbitego w marcu Nadleśnictwa Rudawka itp.

Szczegółowy odpis znalezionych rzeczy załączam.

W związku z powyższym aresztowano gospodarza domu Zięcinę Stanisława ^al. 61.^a wskazane dwie dziewczyny, mieszkanki wsi Krasnoborki, które znajdowały się na strychu domu za dużym pakiem. Dwóch synów gospodarza nie okazało się w domu.

Po przywiezieniu do Augustowa na wstępnym badaniu Zięcina St. nie przyznaje się. Oświadczył ze o tym nic niewie, ze być może robiły to jego dzieci bez jego wiedzy. Zatrzymane narazie nie przyznają się. Prowadzi się śledztwo.

^a25 / VI – 1945 r. ^a

Kierownik Pow. Urzędu Bezp. Publ.
na pow. Augustów
[podpis nieczytelny]
(=)Kuczyński

^adopisane niebieskim atramentem ręką Kuczyńskiego^a

Spśród szeregu raportów, powyższy jest najbardziej wiarygodny, choć też z wieloma modyfikacjami wprowadzonymi na korzyść funkcjonariuszy urzędu. Sygnalizowane w nim wieści miały faktycznie miejsce, o czym donoszą raporty kierownika PUBP w Augustowie Kuczyńskiego do kierownika WUBP w Białymstoku z dnia 23 i 27 czerwca 1945 roku⁷⁴. Odbyły się one 18 czerwca na rynku w Augustowie, 20 tego miesiąca w Bargłowie, 21 w Kolnicy, 26 w Raczkach i Szczebro-Olszance. Ochronę agitatorów stanowiło 20 milicjantów, a podróż odbywała się samochodem ciężarowym⁷⁵. 23 czerwca odbył się wiec w Lipsku, a 24 w Sztabinie⁷⁶. Nie można jednak łączyć ich

⁷⁴ IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, *Raport P.O. Kierownika Pow. Urzędu Bezp. Publ. w Augustowie, Kuczyński[ego z dnia] 23/czerwca 1945 r. Do Kierownika Woj. Urzędu Bezp. Publ. w Białymstoku*, k. 74 oraz *Raport P.O. Kierownika Pow. Urzędu Bezp. Publ. w Augustowie, Kuczyński[ego z dnia] 27/VI-1945 r. Do Kierownika Woj. Urzędu Bezp. Publ. w Białymstoku Kpt. Piątkowskiego*, k. 81.

⁷⁵ IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, k. 74.

⁷⁶ IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, k. 81.

ze sprawą Krasnoborek. Przeczy temu ruch kolumny, która nadjechała z przeciwnej strony, a nie ze Sztabina, i odmienny środek transportu. Jest to jedyny raport, który stwierdza, że w „grupie operacyjnej było” ośmiu żołnierzy sowieckich. Potwierdza też, że uwagę przeszukujących stodołę zwróciło damskie palto. Wreszcie informuje, że aresztowano także dwie dziewczyny, nie wymieniając ich nazwisk, które ukryły się w domu.

Sprawozdanie Kuczyńskiego z dnia 27 czerwca 1945 roku potwierdza relację „Sokoła” o aresztowanych w bunkrze łączniczkach, które wyjaśniały, że zeszyły do bunkra, aby posłuchać radia, podaje też ilość czystego papieru przejętego w Krasnoborkach, określając go na 12 kg, której masa nie została odnotowana w spisie dołączonym do raportu⁷⁷:

dokument 5

[pieczęć nagłówkowa podłużna:] 74 [zakreślone] 1 [przekreślone] - 2

POWIATOWA RADA NARODOWA

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Augustowie

Nr. 72/45

Data 27 / VI 1945 r.

Do

Kierownika II Sekcji Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku.

S p r a w o z d a n i e

O stanie pracy agenturalno-operacyjnej II Sekcji Powiatowego
Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie

(...) [verso:]

Dnia 24.6. we wsi Krasnoborki gm. Sztabin u Zięciny Stanisława znaleziono podziemny lokal–kancelarię sztabu Augustowskiego obwodu

⁷⁷ IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/43, *Sprawozdania 10-cio dniowe o stanie pracy agenturalno-operacyjnej Sek. II-iej PUBP w Augustowie do WUBP w Białymstoku za 1945 r. (Rozpoczęto: 7.06.45 / Zakończono: 17.10.45.)*, k. 2–3.

„AK”. Skonfiskowano: 1 niemiecki automat PPSz; i 200 szt. naboí, 2 granaty, 2 naładowane magazynki naładowane nabojami do automatu, 2 radio-odbiorniki, 2 maszyny do pisania, 1 szepiograf.

Z najciekawszych spraw zasługuje na uwagę wyżej wymieniona sprawa Zięciny Stanisława 1884 r. ur. rolnik-ogrodnik, w posesji k[t]órego znajdował się lokal sztabu Augustowskiego obwodu „AK”. Prócz wyżej wymienionych przedmiotów znaleziono całe archiwum akta Augustowskiego obwodu AK, jak dyrektywy rozkazów, meldunki łączników, pieczęcie rozbitego w marcu leśnictwa Rudawka, teka programu kursów ćwiczeń bojowych i sanitarnych, rozkazy nominacyjne, fałszywe paszporty czyste blankiety paszportów, mapy topograficzne, 25 zdjęć fotograficznych członków bandy, 12 kg. czystego papieru, kalka do pisania i inne. Aresztowano sekretarkę kancelarii, – Wysocką Leokadię 1924 r. ur. we wsi Netta pow. Augustów z zawodu siostra sanitarna, oraz córkę gospodarza Zięcina Jadwigę 1920 r. ur. z zawodu ogrodniczka. Zatrzymany Zięcina Stanisław do winy nie przyznaje się. Tłumaczy się że być może to wszystko robili jego synowie bez jego wiedzy. Wysocka Leokadia przyznała się że należała do AK za czasów niemieckiej okupacji, obecnie nie należy, że przyjechała [w] odwiedzin do Zręciny Jadwigi, która zaprowadziła ją do podziemnego lokalu posłuchać radia. Zięcina Jadwiga do winy nie przyznaje się tłumaczy się że jedynie wiedziała że wiedziała o istnieniu radio-odbiornika u braci. Bracia zaś w domu nie okazali się. Sledztwo w toku. (...)

[k. 3 verso:]

Kierownik Pow. Urzędu Bezp. Publ.
na pow. Augustów
[podpis nieczytelny]
(=) Kuczyński⁷⁸

Przejęte dokumenty zaczęto dość szybko analizować, o czym świadczy kolejny raport Kuczyńskiego do Piątkowskiego⁷⁹:

⁷⁸ Ten sam tekst powtórzono w sprawozdaniu Nr 71/45 z tego samego dnia, adresowanym do kierownika WUBP w Białymstoku, zob. IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/45, *Sprawozdania Kierownika PUBP w Augustowie do Kierownika WUBP w B-stoku 10.-cio dniowe za 1945 r. (Rozpoczęto: 1.I.45 r. / Zakończono: 17.VII.45.)*, k. 38 recto.

⁷⁹ IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, *Meldunki Kierownika ...*, k. 82.

dokument 6

[pieczęć nagłówkowa podłużna:]

22 [przekreślone] - 82 -

POWIATOWA RADA NARODOWA
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Augustowie

Nr. 70/45

Data 28 / VI 1945 r.

Do
Kierownika Wojewódzkiego Urzędu
Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku
Kapitana Piątkowskiego

R a p o r t.

P.O. Kierownika Pow. Urzędu Bezp. Publ. w Augustowie,
Kuczyńskiego.

W związku z wykryciem aktów sztabu obwodu „AK” znaleziono autentyczne meldunki wywiadowcze do sztabu AK pisane ręką Zast.Starosty Szostyńskiego—Prezesa Pow.Rady Narodowej, oraz odpis tajnego pisma Starostwa do R.K.U. o treści wojskowej. Jak dokazało śledztwo Szostyński kazał maszynistce wydrukować trzy egzemplarze tego pisma. Dwa z nich są w tekach odpisów, trzecie zaś wziął Szostyński sobie i ono znalazło się w archiwum „AK”. Gdy udaliśmy się do Szostyńskiego by go aresztować, jego już nie było, widocznie został natychmiast powiadomiony przez sztab AK, zaraz po wykryciu sztabu obwodu. Udaliśmy się na miejsce pobytu rodziny. Tam także nikogo z członków rodziny nie było i wszystkie rzeczy zostały wywiezione.

Kierownik Pow. Urzędu Bezp. Publ.
na pow. Augustów
[podpis nieczytelny]
(=)Kuczyński

Dokumenty z archiwum w Krasnoborkach posegregowano i „zaprowadzono 5 spraw agenturalnych na poszczególne (!) bandy AK które rozpracowuje się”, o czym donosi Kuczyński w sprawozdaniu o stanie pracy agenturalno-operacyjnej PUBP w Augustowie za okres od 7 lipca do 17 lipca 1945 roku⁸⁰.

Przypadkowe wykrycie kancelarii w Krasnoborkach wpłynęło także na dwa wydarzenia, jakie miały bezpośredni z nim związek. Pierwsze z nich to dezercja dwóch milicjantów, wywiadowców OAK w siedzibie PUBP w Augustowie. Jak podaje meldunek Kuczyńskiego z 28 lipca 1945 roku, skierowany do WUBP w Białymstoku, w dniu 27 czerwca zdezerterowali dwaj funkcjonariusze ochrony UB w Augustowie: Władysław Kaczan, mieszkaniec Sztabina i Edmund Wierzbicki, mieszkaniec wsi Ewy k. Sztabina. Obaj dezercerzy poszli bez broni, lecz w mundurach⁸¹. Według relacji „Sokoła” mieli oni wówczas wykraść część dokumentów z archiwum kancelarii obwodu AK/OAK, co byłoby niemożliwe, gdyby podjęli ucieczkę w dniu wskazanym w meldunku, bowiem spis przejętych rzeczy został sporządzony 25 czerwca. „Sokół” twierdzi, że ucieczka miała miejsce w pierwszą noc, gdy tylko zobaczyli oni aresztowane łączniczki i Stanisława Zięcinę. Wydaje się to prawdopodobne, gdyż aresztowani trafili do PUBP w Augustowie późnym popołudniem 24 czerwca. W takiej sytuacji należałoby uznać, że w raporcie Kuczyński przesunął o trzy dni fakt dezercji. Przyczyna tego mogła tkwić w chęci nieumniejszania raportowanych sukcesów z 24 czerwca.

Drugie zdarzenie miało miejsce w Krasnoborkach w nocy z 26 na 27 czerwca, ponad dobę po spaleniu przez UB zabudowań Zięciców, o czym donosi w meldunku specjalnym Kuczyński, który to dokument, z uwagi na istotę zdarzenia, przywołujemy także *in extenso*⁸²:

⁸⁰ IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/45, *Sprawozdania Kierownika PUBP w Augustowie do Kierownika WUBP w B-stoku. 10.-dniowe za 1945 r.*, k. 44.

⁸¹ Por. przyp. 35. Dodatkowe meldunki w sprawie dezercji skierowane zostały do Wydziału Personalnego WUBP w Białymstoku 12 VII 1945 r., zob. IPN OB, OBUiAD, sygn. AIPN Bi 045/49, k. 89, 90.

⁸² IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, *Meldunki Kierownika ...*, k. 78.

dokument 7

[pieczęć nagłówkowa podłużna:]

25 [przekreślone] - 78 -

POWIATOWA RADA NARODOWA
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
w Augustowie

Nr. 68/45Data 27 / VI 1945 r.

Do

Woj. Urzędu Bezp. Publ. w Białymstoku.

M e l d u n e k s p e c j a l n y.

Dziś o godz. 18-tej przyszło do mnie trzech mieszkańców ze wsi Krasnoborki, gm. Sztabin, i złożyli następujący meldunek:

Dzisiejszej nocy banda AK napadła na wieś. Obeszli przetrząsając prawie wszystkie domy, poczem dużo ludzi bili nahaniami i rabowali rzeczy, rzywność [!] oraz rowery. Bijąc mówili: «Co ty mówiłeś na ‘AK’? Jeżeli jeszcze raz co powiesz to cię zabijemy.» Ilość bandytów trudno ustalić, w każdym bądź razie 50–100 osób. Uzbrojeni w automaty, w wojskowych mundurach z latarkami elektrycznymi.

Ludzie składając meldunek płakali: «Panie Kierowniku jak teraz żyć na świecie, od was ludzie mówią dlaczego nie mówicie nic o ‘AK’, a ‘AK’ zaś przychodzi i bije poco mówisz na ‘AK’, kiedy to wszystko skończy się».

^a27 / VI – 45 r. ^a

Kierownik Pow. Urzędu Bezp. Publ.
na pow. Augustów
[podpis nieczytelny]
(=)Kuczyński⁸³

^adata dopisana niebieskim atramentem ręką Kuczyńskiego^a

⁸³ Odpis tego dokumentu: ibidem, k. 79.

Żołnierze podziemia niepodległościowego nie mieli powodu pacyfikować wsi, która była im życzliwa. Opinię potwierdza graficzny schemat powiatu augustowskiego opracowany 15 maja 1945 roku przez tegoż Kuczyńskiego, dołączony do jego raportu, skierowanego do kpt. Piątkowskiego, kierownika WUBP w Białymstoku⁸⁴. Schemat ten przedstawia gminę Sztabin jako „najbardziej zarażona wpływem AK”, a Krasnybór otrzymał charakterystykę: „cała wieś jest pod wpływem AK”, pobliska zaś wieś Jasionowo opisana została jako „cała wieś jest pod wpływem AK/połowa wsi jest członkami AK”⁸⁵. Tadeusz S. Zięcina ps. „Sokół” podaje w swojej relacji, że rabunki, jak ten wskazany w meldunku specjalnym UBP w Augustowie, nie miały miejsca, a żołnierzy na każdym porannym apelu w obozach leśnych pouczano i przypominano, że ludności nie wolno niczego zabierać, nawet chleba. Można co najwyżej poprosić. Żywności oddziały leśne miały pod dostatkiem, zwłaszcza po zdobyciu 17 maja poniemieckiego bydła pędzonego przez sowietów na wschód⁸⁶. Żołnierze OAK rozdali wówczas krowy gospodarzom w okolicznych wsiach, za co otrzymywali od nich przez szereg dni wieprze, prosięta i drób. Nikt z żołnierzy nie odczuwał głodu, nawet w ostatnim obozie założonym między Kopcem a Wrotkami, na kilka tygodni przed obławą augustowską. Nie było ograniczeń w spożyciu posiłków. Można było otrzymać dwukrotną rację żywnościową, jeżeli tylko ktoś miał większy apetyt. Rowery żołnierzom podziemia były mniej potrzebne niż enkawudzistom i ubekom, a domowe rzeczy zupełnie zbędne w lesie, zwłaszcza że obóz dysponował kuchnią polową, a cywilna ludność pomagała oddziałom leśnym w miarę możliwości i z entuzjazmem. Nocnego napadu na wieś nie należy kwestionować, lecz wypada uznać, że dokonali tego funkcjonariusze PUBP w Augustowie, być może wraz z sowieckimi przebierańcami w polskich mundurach, bowiem z raportu OAK wynika, że do podobnego zdarzenia doszło miesiąc wcześniej, a sprawcami okazał się oddział NKWD i UBP⁸⁷. Mieli oni do tego dodatkowy powód. Liczyli, że być może uda im się ująć kpt. „Komara”/„Łoma”.

⁸⁴ IPN OB, OBUiAD, PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, *Meldunki Kierownika ...*, k. 52.

⁸⁵ Ibidem, k. 51.

⁸⁶ Por. przyp. 30.

⁸⁷ Alarmowy meldunek sytuacyjny Przewodnika Obwodu Nr 5 OAK z dnia 9 czerwca 1945 r. informuje o rabunku dokonany w dniu 27 maja 1945 r. we wsi Jasionowo przez oddział NKWD i UBP w sile 80 osób. Wymienia osoby poszkodowane oraz wyszczególnia straty w postaci inwentarza żywego

W konkluzji wypadu podkreślić, że do dekonspiracji kancelarii OAK nr 5 Augustów i straty archiwum doszło z powodu dwóch czynników – nieszczęśliwego zbiegu okoliczności w określonym czasie i miejscu oraz zlekceważenia zasad konspiracji, w szczególności pozostawienia zabudowań bez ubezpieczenia. Natomiast depozyt złotej rezerwy został podjęty z zamiarem uchronienia go przed zawłaszczeniem przez NKWD lub UB, lecz nie do celu spożytkowania w dalszej walce zbrojnej, bowiem strata kasy nie była raportowana dowództwu, a na bezpośredniego sprawcę wydana została zaocznie kara śmierci, która nie została wykonana.

Finale allegro – koniec w szybkim tempie – zapożyczenie terminu muzycznego. *Allegro* (wł.) określa szybkie tempo, ale także w czterogłosowym chórze mieszanym jest to nazwa drugiego po najwyższym głosie. W przedstawionej historii uczestniczyło czterech głównych statystów. W kolejności hierarchii byli to: mjr Franciszek Szabunia ps. „Zemsta”/„Rózga”, kpt. Bronisław Jasiński ps. „Komar”/„Łom”, ppor. c. w. Czesław Stolarski ps. „Rakiet”/„Raca” i ppor. c. w. Jerzy Stanisław Kuntz ps. „Palant”/„Kotwicz”.

Streszczenie

Podjęte badania źródłowe i terenowe umożliwiły ustalenie zdarzeń związanych ze stratą archiwum i kasy obwodu augustowskiego AK/OAK w Krasnoborkach 24 czerwca 1945 roku. Artykuł przedstawia fakty w szerszym zakresie, niż odnotowała to dotychczasowa historiografia. Feralnego dnia doszło nie tylko do dekonspiracji kancelarii i przejęcia przez NKWD archiwum komendy obwodu, ale także do straty depozytu rezerwy finansowej, koniecznej do prowadzenia dalszej walki w zmienionej sytuacji geopolitycznej. W świetle źródeł resortu bezpieczeństwa wydarzenia te przedstawione zostały niejednomyślnie. Wśród dokumentów znalazły się sprawozdania antydatowane, wytworzone także wiele miesięcy po zajściu, mające świadczyć o sukcesie sprawozdawców i augustowskiego UB w walce z „reakcyjnym podziemiem”. Z dokumentów

(wieprze, krowy, konie, drób), ubrań i bielizny oraz naczyń kuchennych. W nocy z 27 na 28 maja tenże oddział w liczbie 60 osób dokonał we wsi Krasnybór i Jasionowo rabunków żywności i odzieży wszystkich mieszkańców wsi. Natomiast 30 maja oddział 30 sowiektów obrabował doszczętnie proboszcza w Krasnymborze, por. *Sprawa operacyjnej obserwacji kryptonim „Komar”*, sygn. AIPN, Ld 014/110, k. 59.

funkcjonariuszy bezpieki wynika, że przypisali sobie sukces przypadkowego wykrycia kancelarii i archiwum politycznego przeciwnika. Do tej pory bowiem nie tak spektakularnego im się nie przytrafiło. Luki zawierają także dokumenty wytworzone przez drugą stronę. Raporty podziemia niepodległościowego przemilczają pewne kwestie. Weryfikacja tekstów źródłowych obu stron, uwzględniająca relacje świadków, przyczyniła się do krytycznej oceny zdarzeń odnotowanych w tych dokumentach. Konfrontacja dokumentów z relacjami uczestników przekonuje, że funkcjonariusze PUBP w Augustowie nie przeprowadzili raportowanej operacji, choć przybyli w miejsce zdarzenia na drugi dzień, dokonując czynności nieodnotowanych w aktach resortu. Łączne wykorzystanie wszystkich dostępnych źródeł archiwalnych i zweryfikowanie ich z relacjami świadków oraz w oparciu o planografię terenu umożliwiło w miarę pełne odtworzenie sytuacji, do jakiej wówczas doszło. Poznanie faktów stało się możliwe dzięki wykorzystaniu różnorodnych źródeł, weryfikacji materiału i selekcji danych.

Przedstawiona historia stanowi pouczający przykład niebezpieczeństwa mogącego pojawić się w warsztacie naukowym historyka w przypadku wykorzystania jednostronnego źródła, oparcia się wyłącznie na nim i zawierzenia mu, bez podjęcia krytycznej, wielokierunkowej weryfikacji materiału.

Summary

The source and field research undertaken has made it possible to establish the events surrounding the loss of the archive and gold reserve of the AK/OAK Augustow district in Krasnoborki on June 24, 1945. The article presents the facts in a broader way than has been noted by previous historiography. On that fateful day, there was not only the exposure of the chancellery and the NKVD's seizure of the district command's archive, but also the loss of a deposit of financial reserves, necessary for the continuation of the struggle in the changed geopolitical situation. In light of the security ministry's sources, the events have been presented unevenly. Among the documents were anti-dated reports, also produced many months after the incident, intended to testify to the success of the rapporteurs and the communist Augustow Security Office (PUBP) in the fight against the "reactionary underground". The documents of the security officials show that they attributed their success to the accidental detection of the chancellery and archive of a political opponent. This was because until then nothing so spectacular had happened to them. Gaps are also contained in documents produced by the other side. Reports from the independence underground are silent on certain issues. A review of the source texts of both parties taking into account witness accounts contributed to a critical assessment of the

events recorded in these documents. The confrontation of the documents with the accounts of the participants convinces us that the officers of the PUBP in Augustów did not carry out the reported operation, although they arrived at the scene the next day carrying out actions not recorded in the department's files. The combined use of all available archival sources, their verification with the available accounts as well as the topography of the area made it possible to reconstruct quite precisely the situation that occurred at the time. Learning the facts was made possible by using a variety of sources, verifying the material and selecting the data.

The story presented here is an instructive example of the danger that can arise in a historian's scientific workshop when using a one-sided source, relying solely on and trusting it, without undertaking critical multidirectional verification of the material.

Słowa kluczowe: Obwód Augustów Armii Krajowej, Krasnoborki 24 czerwca 1945 r., strata archiwum AK i OAK Obwodu Augustów, kpt. Bronisław Jasiński ps. „Komar”/„Łom”, ppor. c. w. Czesław Stolarski ps. „Rakieta”/„Raca”, ppor. c. w. Jerzy Stanisław Kuntz ps. „Palant”/„Kotwicz”, st. strz. Tadeusz S. Zięcina ps. „Sokół”, PUBP w Augustowie

Keywords: Augustów District of the Home Army, Krasnoborki on June 24, 1945, loss of the archive of the Home Army and Citizen Home Army District Augustów, Capt. Bronisław Jasiński alias “Komar (Mosquito)”/“Łom (Crowbar)”, Czesław Stolarski alias “Rakieta (Rocket)”/“Raca”, Jerzy Stanisław Kuntz alias “Palant”/“Kotwicz”, Stanisław Zięcina alias “Sokół (Falcon)”, Public Security Office in Augustów

Bibliografia

Źródła

Archiwum autora

- Autoryzowana relacja Tadeusza Stanisława Zięciny ps. „Sokół” z 11, 17 i 19 sierpnia 2009 r., spisana w Augustowie
- Autoryzowana relacja Aleksandra Kurczyńskiego ps. „Malina” z 19 sierpnia 2009 r., spisana w Augustowie
- Autoryzowana relacja Zofii Wysockiej ps. „Zosieńka” z 21 sierpnia 2009 r., spisana w Netcie I
- Relacja Andrzeja Rusewicza z 11 sierpnia 2007 r., spisana w Warszawie
- Relacja Edwarda Bernatowicza z 12 sierpnia 2010 r., spisana w kol. Ewy k. Sztabina

- Relacja Haliny Michałowskiej z 1 lipca 2012 r., spisana we wsi Karoliny, gm. Sztabin
- Relacja Jadwigi Żywnej zd. Zięcina z 19 sierpnia 2009 i 17 listopada 2014 r., spisana na podstawie rozmów telefonicznych
- Relacja Stanisława Klemensa Kota ps. „Szczapa”/„Mazur” z 23 czerwca 1991 r., spisana w Białymstoku-Starosielcach
- List Jerzego Stanisława Kuntza do Macieja D. Kossowskiego, Melbourne, 28 stycznia 2007 r.
- Jadwiga Żywna, Maszynopis opracowania losów rodziny Zięciców, nie-datowany. Kopia w archiwum autora

IPN Oddział w Białymstoku, OBUiAD

- sygn. AIPN Bi 045/2056, *Kronika wydarzeń z terenu pow. augustowskiego, woj. białostockiego za okres 1944 – 1970*, KW MO w Białymstoku, Wydział „C”. Białystok, dnia 14 czerwca 1972 r. [rozpoczęto]
- sygn. AIPN Bi 045/2055/2, *Kronika wydarzeń na terenie powiatu augustowskiego w latach 1944 – 1970*, msp. powielony w trzech egzemplarzach [Białystok b.d.: przed 04.01.1975 r.]
- sygn. AIPN Bi 045/2054/2, *Kronika wydarzeń z terenu powiatu Augustów w latach 1944 – 1945*, [Białystok, przed 17.03.1975 r.]
- sygn. AIPN Bi 045/47, *Meldunek kierownika PUBP w Augustowie Kuczyńskiego do WUBP w Białymstoku z dnia 28.06.1945 r.*, w: Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku, Wydział W[alki]. z B[andytyzmem], *Sprawa Literalna, Pow. Augustowski N° 1 (1 p/262) (Sprawozdania i meldunki PUBP w Augustowie dotyczące działalności bandyckiej na terenie powiatu Augustów za 1945 r.)*.
- sygn. AIPN Bi 07/272, *Odpis protokołu przesłuchania podejrzanego, Augustów dnia 29.VIII.1950 r. (...) Jasiński Bronisław*, k. 7–8; Źródło „Sokół”..., *Ag-doniesienie; Raport samoobrony za m-c czerwiec 1945 r.*, w: *Akta kontrolne w sprawie Jasińskiego Bronisława s. Aleksandra...*
- sygn. AIPN Bi 084/452/1, *Raporty, meldunki specjalne i różnego rodzaju informacje kierowane do b. M.B.P. za lata 1946 – 1949, Raport specjalny mjra Wiśniewskiego, Naczelnika Wydziału III W.U.B.P. w Olsztynie z dnia 27.08.1947 r. do Dyrektora Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie*
- PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/40, *Sprawozdania dekadowe kierownika PUBP w Augustowie przesyłane do kierownika WUBP za 1944 r. (Rozpoczęto dn. 2.X 1944 r. / zakończono dn. 5.I 1945 r.)*
- PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/45, *Sprawozdania Kierownika PUBP w Augustowie do Kierownika WUBP w B-stoku 10.-cio dniowe za 1945 r. (Rozpoczęto: 1.I.45 r. / Zakończono: 17.VII.45.)*

- PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/43, *Sprawozdania 10-cio dniowe o stanie pracy agenturalno-operacyjnej Sek. II-iej PUBP w Augustowie do WUBP w Białymstoku za 1945 r. (Rozpoczęto: 7.06.45 / Zakończono: 17.10.45.)*
- PUBP w Augustowie, sygn. AIPN Bi 045/49, *Meldunki Kierownika PUBP w Augustowie do Kierownika WUBP w B-stoku dot. – działalności band i świadczeń rzeczowych za 1945 r. (Rozpoczęto: 17.01.45. / Zakończono: 20.12.45)*

IPN Oddział w Łodzi, OBUiAD, sygn. AIPN Ld 014/110, *Sprawa operacyjnej obserwacji krypt. „Komar”*

National Archives of Australia, National Reference Service: 1.: B78, 1957/ Stolarski C., 4347561; 2.: wyszukiwarka dokumentów nr serii A 12025; 3.: nr serii A 2571, symbol kontrolny 265, kod kreskowy 4193346, tytuł: „Stojic, Djuro to Strauchmann, Rosemarie”

Oblawa Augustowska – lipiec 1945 r. Wybór źródeł, red. J.J. Milewski, A. Piżewska, Białystok 2010

Snopko J., *Początki działalności Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie i jego udział w obławie lipcowej 1945 r. Wybór dokumentów*, „Studia Podlaskie”, T. XV: 2005

Literatura

„Augustowski Biuletyn Informacyjny” (pismo Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koła w Augustowie), 1993, nr 25

Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. I: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005

Jodczyk K., *Funkcjonariusze i pracownicy cywilni Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie 1944–1956 – informator personalny*, Białystok – Warszawa 2023

Kaszlej D., Kaszlej Z., *Ujawnienie żołnierzy Obwodu Suwalsko-Augustowskiego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski”, T. II: 2002

Kossowski M.D., *Kot Klemens Stanisław* (biogram), mps (2015) [wykorzystany w formie nieuzgodnionej z autorem], w: Z. Kaszlej, B. Rychlewski, *Słownik biograficzny konspiracji niepodległościowej na Augustowszczyźnie i Suwalszczyźnie 1944–1956*, Kraków 2020

- Krajewski K., Łabuszewski T., *Białostocki Okręg AK-AKO: VII 1944 – VIII 1945*, Warszawa 1997
- Krause Ch.L., Mishler C., 2009 *Standard Catalog of Word Coins 1901–2000*, Iola (Wi.) 2008
- Kuntz J.S., *Spowiedź konspiratora i partyzanta*, Białystok – Warszawa 2021
- Lewoc W., *Spis żołnierzy Armii Krajowej Obwód: Augustów Okręg: Białystok*, Łódź 2004
- Łapiński P., *Bronisław Jasiński (1914 – 1992)*, w: *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956: słownik biograficzny*, t. 1, Kraków – Warszawa – Wrocław 2002
- Łapiński P., *Kadra kierownicza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Augustowie w latach 1944–1956*, „Biuletyn Klubu Historycznego im. Armii Krajowej w Augustowie”, 2007, nr 4, wkładka
- Maciejowska A., *Przerwane życiorysy – Obława Augustowska lipiec 1945 r.*, Białystok 2010